

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19 50. Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19 50.

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji:

**60 fen.**

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacja uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenie za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. Nadesłane i makrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wiersz.

Adres Redakcji, Administracji i Biurami:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Dotyczy ogłoszeń nie zwraza się.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Niestuszne napaści.

Przebieg obfitego w sensacje czwartkowego posiedzenia komisji spraw zagranicznych, które może ciężko zaważyć na kształtowaniu się budowy państwa polskiego, został podany w prasie tak tendencyjnie, iż wymaga koniecznie pełnego oświetlenia.

Zwłaszcza epizod dotyczący rzekomo nieprawnie zatrzymanych przez posła Grabskiego dokumentów, jak też jego „zdrady stanu“ (!) przedstawiono w sposób urągający zarówno prawdzie jak logice.

Poseł Grabski zaproszony wraz z innymi posłami przez rząd w skład delegacji pokojowej, która miała rokować z bolszewikami, otrzymał tak, jak inni członkowie delegacji odbitkę powielonego projektu warunków pokojowych. Widząc, że projekt ten sprzeciwia się rażąco uchwałom sejmowej komisji spraw zagranicznych, której był przewodniczącym, zaprotestował przeciw tej sprzeczności, składając mandat do delegacji, zatrzymał jednak odbitkę projektu warunków pokojowych uważając, że ma jako przewodniczący komisji nie tylko prawo znać te warunki, ale zarazem ma obowiązek przedstawić je komisji, ale zaprotestowania przeciw naruszeniu jej uchwał.

Ze strony rządu i innych członków delegacji pokojowej wszczęto odrazu kampanię, celem zmuszenia p. Grabskiego do zwrócenia dokumentu tego projektu, kampanję dziecinną, jeśli się zważy, że p. Grabski mógł ten dokument w domu przepisać, lub go nauczyć się na pamięć; nie miałby tylko prawa użytkować go w prasie i tego też nie próbował, ani też nie zamierzał uczynić wbrew wszelkim insynuacjom i podziurzeniu.

Kiedy na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych poseł Grabski poruszył tę sprawę, stała się rzecz niestuchana. Większość komisji zamiast ocenić i uznać ważność swego przewodniczącego za to, że ujął się o jej prawa i powagę jej uchwał, rzuciła się na niego i inwektywami za to, że dla jej użytku i wiadomości jeden egzemplarz projektu zatrzymał. Kiedy p. Grabski celem przedstawienia tego projektu żądał tajnego posiedzenia komisji, większość sprzeciwiła się temu, a premier Skulski również oświadczył, że rząd nie ma nic do ukrywania. Kiedy jednak p. Grabski zmużony tem stanowiskiem rządu i komisji zaczął przedstawiać treść projektu na posiedzeniu jawnym, p. Skulski przerwał mu, grożąc oddaniem sprawy prokuratorji. W sukurs przybył mu p. Dąbski, wykrzykując, iż p. Grabski nie miał prawa zatrzymywać projektu traktatu, ani z niego korzystać.

Szczegół ten, nie bardzo zaszczytny dla premiera, został we wielu dziennikach pominięty.

Niefortunne wystąpienie obu członków rządu można chyba tem wytłumaczyć, że p. Skulski tak się przejął rolą obrony nieobecnego p. Patka, iż uważał za stosowne odrazu wziąć pełne „forte“ i w ferworze nie zdawał sobie sprawy, iż jedyny rygor, jakim p. Grabski w danej chwili mógłby podlegać, to było odebranie głosu przez przewodniczącego. Pan premier jest niewątpliwie bardzo zręcznym taktikiem na terenie sejmowym, brak mu jednak wyrobienia w kwestiach prawnych i zapomniania widocznie, iż istnieje ustawa o nietykalności poselskiej, przy której uchwaleniu sam przecież brał udział. W tym wypadku „karygodna“ czynność nie była niczem innym, jak wykonywaniem funkcji poselskich, zatem p. Grabski stał pod ochroną t. zw. bezwzględnej nietykalności, której nawet uchwała Sejmu nie może uchylić.

Badź co bądź podobne zagrożenie prokuratorem posłowi ze strony naczeinika rządu, który winien chyba znać ustawy, jest mocno kompromitujące.

P. Dąbski jest bezsprzecznie bardzo sprytnym mówcą wiecowym — być może nawet, że, jak zapewniał korespondent jego organu, czuł się na tem posiedzeniu pewnym „jak u siebie“ — jednak nie odznacza się ani szeroką eksperjencją, ani głębszym ujęciem spraw publicznych. W kwestiach subtelniejszych przeto winienby zawsze przedtem zasięgnąć zdania bardziej doświadczonego. Wówczas spotrzebowałby może, że poseł Grabski był niewątpliwie uprawniony zatrzymać odbitkę projektu traktatu, a to z tytułu charakteru swego, jako przewodniczący komisji spraw zagranicznych, która ma zawsze prawo wglądu w dokumenty rządowe. Miał to prawo tem bardziej, skoro miał poruszyć treść tego projektu,

co było koniecznym i z góry wiadomem. Rzeczą zaś rządu było zgodzić się na tajność obrad, czego właśnie żądał p. Grabski.

Ci wszyscy, którzy utrzymują, iż Sejm nie może wtrącać się do aktów rządowych, przeoczała, iż Sejm obecny nie jest zwykłym sejmem ustawodawczym, jak normalnie funkcjonuje w państwie, posiadającym konstytucję i ustalony już ustój, lecz jest konstytuanta, Sejmem suwerennym, jak sam się określił w uchwale lutowej zeszłego roku, piastunem najwyższej władzy. Można dyskutować nad tem, czy o nie, czy dobrze, lecz w każdym razie tak jest. Stąd też Sejm a nie rząd zajmuje się ogłaszaniem uchwalonych ustaw przez swego marszałka, o czem łatwo się przekonać z pierwszego lepszego egzemplarza dziennika ustaw. Dlatego udział posłów w delegacji pokojowej, nad czem biadał kiedyś „Czas“, powołując się aż na formy konstytucji francuskiej, jest ze stanowiska prawnego teoretycznego zupełnie usprawiedliwiony.

Wykrzyki p. Dąbskiego grzeszyły także na punkcie logiki. P. Grabski mógł, przeciwnie, nie zatrzymując projektu traktatu również poruszyć te sprawy, które poruszył. Nie o to chodziło zatem, czy zatrzymał nieprawie odbitkę traktatu, lecz czy miał prawo znać jej treść, skoro o niej mówił. Nikt jednak z tych panów nie zechce chyba twierdzić, że poseł Grabski doszedł do znajomości tajników traktatowych drogą nielegalną. Tak samo nie może ulegać kwestjonowaniu prawo jego poselskie krytyki tych warunków traktatowych na posiedzeniu ciała sejmowego.

Działo się tu wywrócenie logiki w mniejszym zakresie. Na większą skalę dokonano go w przedstawieniu całego stanowiska rządu.

Bo oto fakta:

W porozumieniu z przedstawicielstwem sejmowym ustalono w drodze kompromisu pewne wytyczne podstawowe, oparte na zapewnieniach prezydenta gabinetu, których rząd miał się trzymać. Rząd jednak odstąpił od nich w kilku punktach zaangażował się wbrew komisji sejmowej we wielu kierunkach, wreszcie mimo wyraźnego zobowiązania, że pewnych aktów prawnopństwowych — mianowicie układu z t. zw. Ukrainą przedwczesnie nie uczynił, okty te faktycznie poczynił. I to nazywa się, że wszystko jest w porządku, że rząd wcale nie z'amał kompromisu, że fakt zawarcia tych aktów prawnopństwowych to tylko różnica formalna (!) A na protest posła, obstaającego przy pierwotnych zasadach, ma się klasyczną odpowiedź, że to są jeno odchylenia w „ostatycznym“ programie i że jest to intryga tego posła a nie z czyjejs zgola Innej strony... — I.

## Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja rolna obradowała pod przewodnictwem p. Witosa. Na porządku dziennym była sprawa zagospodarowania odlogów i majątków, będących w zarządzie ministerstwa rolnictwa. Po sprawozdaniu ministra Bardla i prezesa urzędu zagospodarowania, p. Ubysza przeprowadzono bardzo obszerną dyskusję, w której głos zabierali prawie wszyscy członkowie komisji. Przy końcu posiedzenia poseł Bryl w imieniu członków komisji, należących do P. S. L. przedłożył następujące wnioski: Komisja rolna przyjmując sprawozdania referentów rządowych do wiadomości stwierdza, że wskutek bierności, albo we wielu wypadkach wprost wrogiemu stanowiska niektórych podwładnych organów powiatowych z powodu nienależnego współdziałania czynników rządowych, powołanych do dostarczenia rolnikom surowców, naszyn, narzędzi i nasion, sprawa zagospodarowania odlogów dotychczas nie postąpiła należyście naprzód. Komisja rolna, wzywa rząd do wyużyczenia wszystkich sił, aby ustawa o zagospodarowaniu odlogów była z całym naciskiem przeprowadzona i by dostarczono rolnikom w odpowiednim czasie nasion, surowców i narzędzi rolniczych. Komisja rolna wyraża przekonanie, że tylko przez wywłaszczenie odlogów, i rozparcelowanie drobnym rolnikom, będzie je można w krótkim czasie należycie zagospodarować i wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi w najkrótszym czasie ustawy o wywłaszczeniu gruntów odlogiem leżących. Ponieważ rozporządzenia wykonawcze do ustawy o zagospodarowaniu odlogów nie odpowiadają w punktach 5, 6, 7, 9, i 12 ani potrzebom chwili, ani duchowi ustawy komisja rolna wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi ustawy o ochronie drobnych dzierżawców, którzy

dobrowolnie, a nie na mocy ustawy o zagospodarowaniu odlogów wydzierżawili grunta, oraz do unieważnienia wszystkich kontraktów, które z wyzyskiem ludności i wbrew ustawie sejmowej zostały zawarte z właścicielami gruntów, odlogiem leżących i uzgodnienia tych kontraktów z ustawą sejmową. Do głosowania nad tymi wnioskami nie przystąpiono, gdyż uchwalono przeprowadzić nad nimi dyskusję na posiedzeniu, które się odbędzie dziś, o godzinie 9 wieczorem. Na porządku dziennym tego posiedzenia obok wspomnianych wniosków, będzie także sprawozdanie ministrów rolnictwa, kolei, aprowizacji, i spraw wojskowych w kierunku spełnienia uchwały komisji rolnej z dnia 25 b. m., dotyczącej skoordynowania ostatecznej akcji w sprawie zasiewów. Na posiedzenie to został zaproszony także minister b. dzielnicy pruskiej.

Komisja administracyjna obradowała pod przewodnictwem p. Dąbskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania podkomitetu wybranego do rozpatrzenia zarzutów, stawianych kilku starostwom przez p. Świdę, które komisja uznała za wystarczające, wobec wyjaśnienia rządu co do śledztwa przeprowadzonego w tej sprawie. Komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie przedstawiciela rządu, że minister spraw wewnętrznych da wyraz opinii w tej sprawie. Nowe zarzuty, stawiane przez p. Świdę postanowiono skierować do sejmowej komisji śledczej, która ma być w tym celu ustanowiona. W dalszym ciągu obrad przeprowadzono dyskusję szczegółową nad ustawą o gminie wiejskiej. Przyjęto szereg artykułów, dotyczących przepisów ogólnych, oraz tytuł o członkach gminy.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja ukończyła obrady nad rozdziałem o sądownictwie. Artykuł o powoływaniu sądów przysięgłych powierzono do sformułowania podkomitetowi.

Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Mierzejewskiego w obecności przedstawicieli ministra aprowizacji, spraw wojskowych, kolei, przyniesła i handlu, zdrowia i b. dzielnicy pruskiej, rozpatrywała w dalszym ciągu przyczyny braku soli. Po wyjaśnieniach przyjęto wniosek p. Puławskiego - Wasilewskiego i ks. Starkiewicza, domagający się przeprowadzenia inwestycji w kopalniach, celem poprawy mieszkań robotniczych, podniesienia produkcji soli, oraz domagający się uzgodnienia zarządzeń ministerstwa przemysłu, handlu i kolei, oraz władz salinarnych, celem uregulowania ekspedycji soli ze salin. Referentem na plenum wybrano p. ks. Starkiewicza.

Komisja skarbowo - budżetowa pod przewodnictwem p. Małupy wys.uchala referatu p. Rządu i przyjęła ustawę w przedmiocie wypuszczenia i serii biletów bankowych, oraz ustawę referowaną przez tego samego posła o nowej emisji banknotów PKKP. Następnie wysłuchano referatu p. Loewensteina o ustawie w przedmiocie bonifikacji asygnat wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1918. Ustawę przyjęto.

## Przegląd polityczny.

### Imperatorskie metody.

Ziemie wschodnie — pisze „Gazeta Poranna“ — których ludność nie może doczekać się tego, by znalazła się pod wspólnym z nami dachem państwowym, stają się terenem, na którym metody, wzorowane na carskiej „ochronie“ w bolszewickiej „czerezwyczajce“ rozkwitają coraz bujniej.

Dnia 24 bm. w lokalu zarządu centr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie odbyła się bardzo szczegółowa rewizja, dokonana przez sekcję defenzywy dowództwa VII armji.

Obstawiono żołnierzami wszystkie wejścia, nikt nie wypuszczano, nawet słuchaczy kursów, jakie się tam wówczas odbywały. Rewizja w lokalu Macierzy odbywała się według wszelkich prawideł szuki żandarmsko-czerezwyczajkowskiej. Przetrząsano biurka i stoły, oglądano każdy papierek, zaglądano do pieców i za piece. Szkoda, że nie odrywano desek od podłogi.

Nie zabrano nic, bo nic, oczywiście nie było do zabrania.

Nie koniec jednak na tem. (Idy nazajutrz, w niedzielę, prezes Macierzy, dr. Wesołowski, osobistość wysoce szanowana w mieście i w całym kraju, zasłużony działacz oświatowy je-

szcze z czasów panowania moskiewskiego, udał się do posterunku defenzywy, który zarządził ową rewizję (Świętojerska 19), by zażądać wyjaśnienia, dyżurny podporucznik kazał mu czekać godzinę prawie wśród rozmaitych aresztantów, gdy zaś go przyjął, tonem protekcyjnym wyjaśnił, że poszukiwano broszury przeciw Naczelnikowi Państwa. Dr. Węślawski zażądał satysfakcji dla poważnej instytucji oświatowej, którą taki stosunek władz wojskowych zdyskredytować może w oczach ludności. Na to jednak młody p. podporucznik z wyżyn swej jowiszowej powagi oświadczył, że dostateczną satysfakcją dla Macierzy jest to, że nic „nielegalnego“ tam nie znaleziono.

Równocześnie z rewizją w lokalu Macierzy, odbyła się rewizja w lokalu Komitetu Zjednoczenia kresów wschodnich z Polską.

Tym razem rewizja dała wyniki, i to obfite. Zabrano kilka tysięcy świeżo wydanych broszur, p. t.: „Polska — wielkiem mocarstwem“ (autor — poseł prof. Henryk Radziszewski), broszury: „Skarby ziemi polskiej“ (dr. Antoni Rząd), oraz po kilkanaście egzemplarzy starych broszur, jak „Rząd, skarb i wojsko“, „Dość u nas w czasie wojny polityki“, „O polskich stronnictwach narodowych“. Dopytywano się specjalnie o niedawno wydaną nakładem „Zorzy“ w Warszawie broszurę ks. pośia K. Lutostawskiego p. t. „Socjalizm trucizną duszy chrześcijańskiej“. Zabrano również wszystkie egzemplarze znanego tygodnika „Zorza“, jakie znaleziono w lokalu.

Jeżeli dodamy do tego, że instruktor Związku Ludowo-Narodowego Ewaryst Skarżyński został dn. 13 kwietnia br. aresztowany w Butrymicach (powiat trocki) przez funkcjonariusza II oddziału sekcji politycznej Pelińskiego za to, że rozdawał wśród ludności tak „niebezpieczne“ broszury, jak „Pod wspólnym dachem“ i in., będziemy mieli miarę stosunków, jakie panują obecnie na Litwie.

Pod pretekstem lojalności wobec Naczelnika Państwa, maltretuje się tam najpoważniejszą instytucję oświatową i jej zasłużonego prezesa: akcje, mająca na celu uświadomienia mas ludowych w duchu łączności z Polską, traktuje jako zbrodnię przeciwko państwu.

#### Organ wiążkości Sejmowej.

„Wczorajszy „Robotnik“ ogłosił tajny okólnik ministerstwa spraw wojskowych o militaryzacji i strajkach. Oczywiście okólnik ten dostał się tam drogą nielegalną. Jest to więc nie tylko zdradzenie tajemnicy wojskowej, ale również i kradzież dokumentu wojskowego, uznane go za tajny. Ponieważ treść tego dokumentu ma na celu przeciwdziałanie wypadkom, które mogłyby osłabić siły zbrojne wojsk polskich podczas obecnej wojny, więc ogłoszenie publiczne tego dokumentu ma na celu podburzanie części ludności przeciw zarządzeniom władz wojskowych.

## Losy pożyczki polskiej w Ameryce.

Warszawa, (PAI.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W celu wyjaśnienia nieporozumień, któreby mogły wyniknąć z art. dziennikarskich, wedle których rząd amerykański ponosi jakoby odpowiedzialność za unieważnienie pierwotnej umowy dla pożyczki, zawartej pomiędzy rządem polskim a Peoples Industrial Trading Corporation, minister spraw zagranicznych i minister skarbu wyjaśniają, że w rzeczywistości tak nie jest. Jakkolwiek min. skarbu Grabski kilkakrotnie i formalnie oświadczył, że umowę zawartą przez swego poprzednika uważa za nieważną ze względu na to, że jej podstawowy cel nie został osiągnięty z powodu niewykonania jej głównych warunków, a mianowicie wymiany bonów amerykańskich na polskie, należy zaznaczyć, że rząd amerykański w swoich komunikatach zawiadomił rząd polski, że nie uznał umowy z Corporation za złamana, wskutek zastosowania się przez nią do zasadniczego sprzeciwu amerykańskiego departamentu skarbu co do wymiany bonów „Liberty“. Sprzeciw ten, jak to zostało w swym czasie wyjaśnione rządowi polskiemu, opierał się na najlepszym pojęciu owa du interesów zarówno polskich jak i Stanów Zjednoczonych, a rząd amerykański oświadczył następnie 21 stycznia, że znalazł by się w kłopotliwym położeniu, gdyby rząd polski na tej podstawie unieważnił umowę. Ostatecznie nowa ta umowa została zawartą z tą samą Corporation, lecz ani rząd amerykański, ani społeczeństwo amerykańskie w Warszawie nie wywierały żadnego nacisku na rząd polski ani go nie skłoniły do zawarcia tej umowy z Corporation raczej niż z inną grupą. Działalność rządu amerykańskiego co do pierwszej pożyczki polegała raczej na żądaniu, ażeby przedstawiciel Corporation wedle możliwości przedstawili swoje propozycje. Treść umowy stała się znana rządowi amerykańskiemu dopiero po jej podpisaniu. Stanowisko rządu amerykańskiego świadczy o chęci niesienia Polsce przyjacielskiej pomocy, a decyzja rządu polskiego co do zawarcia nowej umowy z tą samą grupą, była oparta na zdrowych handlowych podstawach, uznanych za najkorzystniejsze dla rządu polskiego.

## O polską politykę na Wschodzie.

Wywiad z prof. St. Grabskiego.

Prof. St. Grabski udzielił „Gaz. Warsz.“ wywiad o powodach, które zmusiły go do wystąpienia z delegacji pokojowej i złożenia prezesury komisji spraw zagranicznych.

Prof. Grabski zaznaczył na wstępie, że starał się od początku łagodzić przeciwieństwa tak, aby na zewnątrz Sejm i naród miał zawsze tylko jeden front, aby w zasadniczych sprawach wojny i pokoju oraz granic Rzpltej Sejm wypowiadał się zgodnie i jednolicie.

O taki kompromis zabiegał też usilnie gdy na porządek dzienny przysłała sprawa rokowań pokojowych z Bolszewją.

#### Rozbicie przez rząd kompromisu.

Po parokrotnych naradach został wreszcie ustalony kompromis, wedle którego: 1) Polska zażąda od Rosji zrzeczenia się praw, jakie nabyła z tytułu traktatów podziału Rzpltej Polskiej; 2) Rosja uzna granicę, która Polska ustalił w porozumieniu z ludnością miejscową na terenach, zajętych przez wojska polskie, 3) Polska zobowiąże Rosję do dania możności swobodnego wypowiedzenia się ludności na terenach, położonych między obecną linią strategiczną polską, względnie linią „bezpieczeństwa“, do której cofnęłyby się wojska rosyjskie, a granicą z r. 1772. 4) Polska umożliwi podczas rokowań pokojowych rządowi Petlury wysunięcie swych postulatów ukraińskich przeciwko pretensjom sowiektów kijowskich do reprezentowania „narodu ukraińskiego“.

Ten ostatni punkt zawierał w sobie niebezpieczeństwo, iż w trakcie układów pokojowych Petlura zamiast w oparciu o Polskę przeciwstawiać się Rakowskiemu mógłby się z nim raczej porozumieć przeciwko Polsce. Również wydawało mi się zbyt lekkomyślnem oddawanie z góry Petlurze i „przyszłej Ukrainie“ Kamieńca i Płoskirowa, gdy niema żadnej gwarancji, czy ta „przyszła Ukraina“ nie wyprze się Petlury i czyby chciał on dotrzymać umowy z Polską i nie połączy się ponownie z Rosją. Dla osłabienia jednak jednolitej postawy całego Sejmu ostatecznie się zgodziłem na to.

Ten też program rząd przedstawił komisji spraw zagranicznych i p. prezydent rady ministrów sprecyzował go na piśmie, by zapobiedz wszelkim rozbieżnym tłumaczeniom go.

Tymczasem, rząd przedłożył delegacji pokojowej plan zgola odmienny, cofając się znów do pierwotnych projektów p. ministra Patka, z tą tylko różnicą, iż zamiast zapraszać państwa neutralne do przeprowadzenia plebiscytu na kresach wschodnich, miałaby Polska sama przeprowadzić wybadanie woli ludności na całym spornym obszarze. Różnica to jednak bardzo pozorna. Bo na żądanie także bolszewicy odpowiedzieliby niewątpliwie natychmiast odwołaniem się do Ligi narodów. Jednocześnie zaś rząd postanowił uznać odrazu niepodległą Ukrainę.

Zaskoczony tą zmianą stanowiska rządu oświadczyłem, że rząd ma oczywiście prawo zmienić swe zapatrywanie, ale w takim razie powinien uprzedzić o tem nasamprzód komisję spraw zagranicznych i przedłożyć jej do aprobaty nowy swój program pokoju. I dopiero, gdy rząd oświadczył, że nie uznaje potrzeby żadnej już dalszej dyskusji w komisji sejmowej — wystąpiłem z delegacją.

Zdecydowałem się zaś na ten ostry protest — tembardziej, że jasnym było dla mnie, iż sowieci wysunęli sprawę Borysowa po to tylko, żeby rokowania pokojowe z Polską rozbić i że do rokowań tych przyjdzie nie predko, że więc jest czas jeszcze na to, by społeczeństwo przemyślało gruntownie program wschodniej naszej polityki, która nie może zależeć od zmiennych usposobień pana ministra spraw zagranicznych, lecz z głębi samowiedzy narodowej wypływać musi.

#### Zadania polskiej polityki wschodniej.

Opinia narodu powinna zdecydować teraz, czy nacelnym celem polityki polskiej ma być tworzenie „państw buforowych“ wedle recepty niemieckiej, czy też ustalenie własnych naszych granic i jaknajprędzej zjednoczenie Polski.

Prasa t. zw. lewicowa zarzuca mi i moim przyjaciółom politycznym, że wyrzekamy się granic historycznych Polski z r. 1772.

Ale zarzut ten miałby prawo stawiać tylko ci, którzyby sami żądali zjednoczenia z Polską wszystkich ziem, które przed 1772 r. należały do Rzpltej. Stawiają go jednak stronnictwa, które nawet Kamieńca i Płoskirowa z góry się zrzekają, a żądają ustąpienia wojsk rosyjskich po granicę 1772 r. nie po to, by ziemię tę złączyć z Polską, lecz by niemi wyposażać Petlurę i jakąś federacyjną Białoruś.

Szumnym frazesem rewindykacji granic z 1772 r. przykrywają oni zrzekanie się ziem, do których Polska ma niewątpliwie prawo na rzecz sztucznych nowotworów politycznych, bez żadnej gwarancji, czy nie staną się one raczej narzędziem polityki rosyjskiej przeciwko Polsce, niż umocnieniem naszej polityki wobec Rosji.

#### Państwa buforowe.

Poważne wątpliwości budzi w tym względzie ewentualna „Białoruś federacyjna“. Jeśli zamiast wcielić do Polski zachodnią Białoruś katolicką, wyrażnie ku Polsce ciążącą, złączymy w osobne „sfederowane“ z nami państewko ziemie Wileńska i Grodzieńska, Mińska, Witebską i Mohylewską — stworzymy kraj o olbrzymiej przewadze ludności prawosławnej, w którym Polacy znajdują się w wyraźnej mniejszości, a natomiast decydującym elementem wobec nieuchronnych przeciwieństw między mocno zrusyfikowaną większością prawosławną a mniejszością katolicką staną się niezwykle tam liczni żydzi. Ludzić się, że taka „federacja“ długo by się utrzymała — na to trzeba dużej dozy naiwności.

Wręcz jednak zgubnem dla Polski byłoby tak forsownie dziś wysuwane przez rząd na front naszej polityki wschodniej, formowanie siły polską buforowej Ukrainy. Nie powtarzam już tego, co tyle razy zostało powiedziane, o lekkomyślności jakichkolwiek układów z Petlurą, który nie ma dostatecznego gruntu na Ukrainie i dlatego musiał z niej uciekać pod polską protekcję, i który dotychczas zdradzał zawsze wszystkich, z kimkolwiek zawierał układy. Ale nie mogę nie zwrócić uwagi na dwa fakty zasadniczego znaczenia: 1) utworzyć Ukrainę bez Kijowa jest tak samo niemożliwe, jak niemożliwym byłoby utworzyć Polskę bez Warszawy. Więc albo Polska, by utrzymać przy życiu stworzoną przez się Ukrainę będzie musiała zdobywać dla niej Kijów, a że stolica nie może się znajdować na samej granicy państwa, więc i Czernihów i Połtawę, a wreszcie i Odese, albo też utworzona z Wołynia, Podola i części Kijowszczyzny w granicach Rzpltej z 1772 r. Ukraina petlurowska przyłączy się odrazu do Ukrainy Rakowskiego w myśl naturalnego dążenia narodowego zjednoczenia. W rezultacie zatem będziemy mieli albo powtórzenie błędów, który popełnili Niemcy, zapuszczając się coraz dalej w bezkresne stepy ukraińskie, albo wypuszczenie z pod naszych wpływów ziem Wołynia i Podola, zajętych przez nasze wojska i ułatwienie połączenia się ich ponownego z Kijowem, w którym niewątpliwie przeważają dziś rosyjsko-bolszewickie, a jutro przeważać będą rosyjsko-esserowskie, czy rosyjsko-liberalne, zawsze jednak rosyjskie wpływy; 2) obecnie przed trybunałem międzynarodowym, który ostatecznie wcześniej czy później glos zabierze w sprawie naszego stosunku do Rosji zgłaszającą mogą pretensje do Wołynia i Podola Polska i Rosja, przyciemnia prawa Polski są niewątpliwie o wiele silniej uzasadnione, niż prawa Rosji.

Z chwila jednak, gdy sami zalegalizujemy w świecie międzynarodowym Ukrainę, stanie ona jako trzeci pretendent do ziem tych, a ponadto jeszcze do Galicji Wschodniej. A odeprzeć skutecznie na forum międzynarodowym pretensje Ukrainy do naszych ziem wschodnich, gdy sami ją uznamy, będzie naprawdę ogromnie trudno, bo podpis Petlury na umowie, którą zrzekłby się on na rzecz Polski Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia straci wszelką wartość z chwila, gdy go się wyprze ewentualna konstytuanta ukraińska. Wyprze się go zaś ona niewątpliwie, jeśli zechce on dochować wierności Polsce.

#### Stosunek Polski do Ukrainy.

Obóz, popierający politykę p. Patka, na to wszystkie rzeczowe argumenty, ma tylko jedną odpowiedź, iż należy poprzeć rozkład Rosji i wyzwalanie się ujarzmionych przez carat ludów. Istotnie Polska, wierna swej tradycji, nie może odnosić się nieprzychylnie do żadnych dążeń wolnościowych, a więc i do dążeń ukraińskich. Lecz narody i państwa nie powstała z decyzji gabinetów dyplomatycznych, wyrażają one organicznie pracę liczących pokoleń. Lud ukraiński nie dał jeszcze dowodu, iż chce i potrafi stworzyć niepodległe państwo. Wręcz przeciwnie: dwukrotnie podejmowane próby utworzenia Ukrainy w 1917 r. przez Anglię i Francję i w r. 1918 r. przez Niemcy, skończyły się zwycięstwem na Ukrainie rosyjskiego bolszewizmu. Należy czekać, obserwując zyczliwie, póki nie dojrzeje samowiedza narodowa ludu ukraińskiego. Sztuczne zaś formowanie przez nas państwa ukraińskiego dziś, gdy cała ludność, jako tako wykształcona Ukrainy, mówi, czyta i pisze wyłącznie po rosyjsku, a nie po ukraińsku — musi się skończyć tem tylko, że Rosja stanie do konkurencji z nami o Ukrainę i wygra ją przeciwko nam.

Nietylko bowiem wpływy rosyjskie są wśród prawosławnego i w miastach kompletnie zrusyfikowanego ludu tamtejszego nieskończenie silniejsze od polskich, lecz, co ważniejsze jeszcze, ziemię, z której Polska mogłaby utworzyć Ukrainę, t. j. leżącą w granicach Rzpltej z przed 1772 r. stanowią ledwo jedną czwartą Ukrainy a trzy czwarte jej znajduje się w rękę rosyjskiem. Ukraina może zrozumieć korzyść soluszu z Polską, ale dopiero wtedy, gdy nasamprzód przejdzie przez dłuższy okres walki o swą cywilizacyjną niezależność z tłumiącą jej indywidualizm narodowy kulturą, literaturą, cerkwią i państwowością rosyjską. Tej walki po za znikomą garstką inteligentów lud ukraiński jeszcze nie prowadził. Walki zaś chłopskich band ukraińskich w obronie zboża przed rekrutyzjami prowadzone z równą zaciekłością przeciwko czerwogwardystom, jak i przeciwko niemieckim protektorom „niepodległej Ukrainy“ pogłębiły jeno anarchię w tym kraju, lecz bynajmniej nie podniosły państwowotwórczych zdolności ludu ukraińskiego.

Chaos rosyjski i ukraiński potrwa dłużej, niż się to politykom zachodnio-europejskim wydaje.

**SPRAWY MIEJSKIE.**

**Miejska reforma wyborcza.**

II.

Poprzednio podaliśmy (nr. 199) tekst pierwszej części uchwalonego już przez Komisję reformy wyborczej wniosku. Streszcza się ona w żądaniu ustawy ramowej i odrębnych statutów miejskich dla większych miast (tj. powyżej 50.000 mieszkańców i miast wojewódzkich).

Druga część wniosku, który przedłożył ref. prof. Pazdro, obejmuje zasady, na których opierać się powinna ustawa ramowa. Dyskusja nad nimi rozpocznie się dopiero na następnym posiedzeniu.

Wniosek opiewa:

- I. Czynne prawo wyborcze przysługuje każdemu mieszkańcowi gminy, bez różnicy płci, o ile
  - a) jest obywatelom Państwa Polskiego,
  - b) ukończył lat 24,
  - c) umie po polsku czytać,
  - d) mieszkał w gminie przynajmniej przez cały poprzedzający rok kalendarzowy. W tych dzielnicach Państwa, w których istnieje prawo przynależności gminnej, okres osiedlenia może być w statucie miejskim skrócony dla osób do danego miasta przynależnych.

Wyłączeni od prawa głosowania są wojskowi w czynnej służbie. Wykluczone są osoby niewłasnowolne, pozostające w konkursie i ograniczone w prawach obywatelskich z powodu zasądzenia wyrokiem sądowym.

2) Bierne prawo wyborcze przysługuje każdemu wyborcy, o ile ukończył lat 30 i umie po polsku czytać i pisać.

Nie mają wybieralności: urzędnicy, słudzy i stali robotnicy gminy; urzędnicy przełożonych władz państwowych; stali kontraktowi dostawcy i przedsiębiorcy gminni; osoby mające spór sądowy z gminą; osoby wydalone w drodze dyscyplinarnej z urzędu lub służby publicznej z powodu przewinienia popełnionego z chęci zysku lub przeciw moralności; osoby zalegające dłużej niż rok z zapłatą prawomocnie przypisanych podatków i opłat gminnych.

3) Czas urzędowania członków Rady miejskiej (okres wyborczy) wynosi 6 lat, może jednak w statucie miejskim być skróconym do 4 lat.

4) Statut miejski może postanawiać, że wybory odbywają się na zasadzie podziału miasta na okręgi wyborcze lub na zasadzie podziału wyborców na koła wyborcze.

5) Każdy wyborca głosuje bezpośrednio na członków rady i może głosować tylko osobiście.

6) Statut miejski może postanowić, że wyborca ma obowiązek głosowania tj. że wyborca uchylający się od udziału w wyborze bez ważnej przyczyny podlega karze administracyjnej.

7) Głosowanie odbywa się tajnie za pomocą dowolnych kart głosowania włożonych do urzędowej koperty.

8) Podstawą głosowania są listy kandydatów. Listy te mają być zgłoszone co najpóźniej 21 dni przed wyborem. Każda lista ma być podpisana co najmniej przez tylu wyborców, z ilu członków składa się rada miejska. Listy będą opatrzone bieżącym numerem w kolejności zgłaszania. Wyborca pisze na karcie głosowania numer tej listy, na którą głosuje.

9) Listy kandydackie mogą być łączone w „związki wyborcze“. Ma to ten skutek, że listy połączone w związek uważane są przy rozdziale mandatów za 1-ną listę. Mandaty te rozdziela się następnie między połączone listy systemem proporcjonalnym.

10) Co najmniej połowa rady musi być wybrana systemem proporcjonalnym. Statut miejski może określić, że druga połowa rady wybiera się albo również systemem proporcjonalnym albo na zasadzie wyboru większości głosów.

11) Legitymacja wyborcza nie istnieje. Wyborca na żądanie legitymuje się urzędowym osobistym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby.

12) Wyborem kieruje główna komisja wyborcza, którą powołuje rada miejska drogą wyboru proporcjonalnego. Co najmniej połowa członków komisji musi być wybrana z poza członków rady z pośród osób mających bierne prawo wyborcze. Między członkami komisji musi być co najmniej dwóch sędziów. Przewodniczącym komisji jest z urzędu prezydent (burmistrz) miasta względnie jego zastępca.

13) W każdym lokalu wyborczym urzęduje miejscowa komisja wyborcza powołana przez Główną komisję. Przez cały czas głosowania i obliczania głosów mogą być w lokalu wyborczym obecni mężowie zaufania do jednego z każdej grupy, która zgłosiła odrębną listę kandydatów.

14) W przeciągu 8 dni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów może każdy wyborca zgłosić protest przeciw ważności wyboru. Protesty rozstrzyga Ministerstwo spraw wewn., którego decyzja podlega zażaleniu do sądu administracyjnego.

15) Wybory miejskie podlegają ochronie prawnej tej samej, która przysługuje wyborom sejmowym.

**Z NIEMIEC.**

**STARANIA O PODNIENIE PRODUKCJI CUKRU.**

Nauen. (Radio.) Niemieckie zgromadzenie narodowe zajmowało się kwestją produkcji buraków cukrowych i ustanowiło na rok bieżący 22 marki za 1 centnar, czyli 100 funtów buraków, aby zachęcić ziemian do podwyższenia produkcji. Producenci mają otrzymać oprócz tego 30 funtów cukru od każdego dostarczonego centnara buraków na własny użytek.

**ODRZUCENIE WNIOSKU O ŚWIĘCENIE 1 MAJA.**

Berlin. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego odrzucono wniosek niezawisłych socjalistów w sprawie święcenia 1 maja i wniosek soc.-demokraty Aurora o ustanowieniu tego dnia jako państwowego dnia świątecznego.

**ZAMACHY KOMUNISTYCZNE**

Nauen. (Radio.) Zamach komunistyczny w Remscheid w Westfalii nie udał się. Tak samo i w Erbersfeld stłumiono w zarodku przygotowania do takich zamachów.

Naun. (Radio.) W Niemczech środkowych wyszły na jaw nowe usiłowania przeciwko bezpieczeństwu państwa. Urzędowo donoszą o nowych planach komunistycznych w okolicy Halle. Przedsięwzięto wszelkie środki ochronne.

**ZABIEGI O WYCOFANIE WOJSK FRANCUSKICH.**

Nauen. (Radio.) Przewodniczący niemieckiej delegacji pokojowej wręczył notę donoszącą o zmniejszeniu liczby wojsk niemieckich w strefie neutralnej do 17.000 ludzi. „Temps“ pisze, że gdy chodzi o kwestie militarne, to zapewnienie rządu niemieckiego nie wystarcza. Komisja kontrolująca koalicyjną musi dopiero stwierdzić, że wojska niemieckie zostały rzeczywiście zmniejszone.

Lyon. (Radio.) Wedle informacji z Berlina, rząd niemiecki przesłał niezawodnie Millerandowi przez swego pełnomocnika notę z prośbą o oswobodzenie Frankfurtu i innych miast od wojsk francuskich. Nota wskazuje, że strefa neutralna została ewakuowana przez wojska niemieckie stosownie do żądań Francji i że obecnie ilość żołnierzy nie przekracza ustalonego maximum.

**MEMORJAŁ RZĄDU W CELACH REWIZJI TRAKTATU.**

Paryż. (Havas.) Z Londynu donoszą: „Daily Mail“ dowiaduje się z Berlina, że rząd niemiecki opracowuje obszerny memoriał o położeniu ekonomicznym Niemiec celem wysunięcia go jako podstawę do przyszłych rokowań w Spa.

**WYJAZD DELEGATA WOJSKOWEGO AMERYKI Z KOBLENCJI.**

Paryż. (Havas.) „Chicago Tribune“ donosi z Koblencji o wyjeździe pułkownika amerykańskiego Hessa na podstawie tajnego polecenia amerykańskiego ministra wojny.

**ZMIANY W RZĄDZIE RZESZY.**

Nauen. (Radio.) Minister komunikacji Rzeszy Bell wniósł dymisję. Kolejne objął minister skarbu, miejsce Bella objął Bauer.

**SPARTAKOWCY PRZY WYBORACH.**

Lyon. (Radio.) Według nadeszłych tu wiadomości. Związek niemieckich niezawisłych socjalistów grupy Spartakusa, postanowił wziąć udział w najbliższych wyborach do parlamentu. Przy ostatnich wyborach do zgromadzenia narodowego trzymał się wspomniany związek zdala. Na czele nowej listy znajduje się znana komunistka Klara Sethin ze Stuttgartu.

**NADESŁANE.**

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

**NADESŁANE.**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

**Wiercenia** poszukiwawcze za glina, torfem, gipsem, alabastrem i wodą wykonują Przedsiębiorstwo Wiertnicze FRANCISZEK DOMINIŁ, Lwów, Króla Leszczyńskiego L. 1. n2127

**Becha konferencji w St. Remo**

Paryż. (Havas.) W deklaracji zbiorowej, uchwalonej przez sojuszników na konferencji w San Remo, znajdują się między innymi następujące ustępy: Możliwość sprzymierzenia się z Niemcami w sprawie Gopperta z dnia 30 bm. zawierającym prośbę niemieckiego ministra wojny o pozwolenie utrzymania 200.000 armii zamiast 100.000, przewidzianej przez traktat wersalski, a potrzebnej jakoby do utrzymania porządku, muszą oświadczyć, że prośba tego rodzaju nie może być rozważana, gdyż Niemcy nie spełnili dotychczas wymagań traktatu pokojowego, nie przystąpili do rozbrojenia, od którego zależy pokój świata, nie zniszczyli swojego materiału wojennego, nie zmniejszyli liczebności wojsk, nie dostarczyły umówionej ilości węgla, nie wypłaciły odszkodowania ani zwrotu kosztów utrzymania armii okupacyjnej. Niemcy nie dali zadośćuczynienia za zamachy, których ofiarami stali się członkowie komisji sojuszniczej. Niemcy nie przystąpili nawet do określenia wysokości obowiązkowego odszkodowania chociaż to było przewidziane w traktacie, celem ustalenia sumy, jaką obowiązywać musi. Sojusznicy rozumieją trudności na jakie napotyka rząd niemiecki i nie starają się wywierać zbyt ostrego nacisku, ale oświadczają równocześnie, że nie pozwolą na dalsze łakawienie traktatu, który musi być wykonany, a który stanowi podstawę stosunków między Niemcami a sojusznikami. Ci ostatni są gotowi do użycia wszelkich środków, nawet okupacji nowego terytorium niemieckiego, mając na widoku jedynie wykonanie traktatu. Sojusznicy stwierdzają jednakże, że nie mają zamiaru anektowania jakiegokolwiek terytorium niemieckiego i uważają, że kwestie wykonania traktatu pokojowego mogą być rozwiązane prędzej przez porozumienie się osobiste kierowników rządów, niż przez noty dyplomatyczne. Postanawiają zatem zaprosić kierowników rządów niemieckich na konferencję z kierownikami rządów sojuszniczych, żądając jednocześnie, aby rząd niemiecki na tej konferencji przedstawił wyjaśnienia i propozycje dokładnie określone. Rządy sojusznicze są gotowe pertraktować z przedstawicielami Niemiec, Niemcy jednak winni zrozumieć, że jedność sojuszników w sprawie wykonania traktatu jest również ścisła, jak była podczas wojny i że jedyną drogą dla Niemiec do odzyskania stanowiska w świecie, jest lojalne wypełnienie zobowiązań, które podpisali.

Paryż. (Radio.) Komisja Izby dla spraw zagranicznych wystosowała do rządu prośbę o informacje z konferencji w San Remo oraz z rokowań z przedstawicielami Rosji w Kopenhadze.

Paryż. (Havas.) W wywiadzie z współpracownikiem „Petit Journal“ Millerand wyraził żywe zadowolenie ze zgodzenia sojuszników, gdyż Niemcy nie chcą się nareszcie, że nie mogą się uchylić od wykonania traktatu. Millerand twierdzi, że Francja niema zamiaru zgnać Niemcy i przyjmie wszelkie słuszne propozycje, jakie kanclerz niemiecki przedstawi na konferencji w Spa.

**Z AUSTRII.**

**ZAMKNIĘCIE UNIwersYTETU W WIEDNIU.**

Wiedeń. (Radio B. K.) Wskutek wykroczeń studentów w ostatnich dniach, zarządził rektor zamknięcie uniwersytetu. Misja amerykańska interweniowała u rządu z powodu zdemolowania żydowskiej menaży akademickiej, założonej przez amerykański komitet, żądając odszkodowań w kwocie 100.000 koron.

**FALSZOWANIE STEPLI KORONOWYCH.**

Wiedeń. (Radio. B. K.) Wczoraj aresztowano w Wiedniu 7 osób, między nimi pomocnika litografii banku austr.-węg. z powodu fałszowania stempli na banknotach tysiąc- i dziesięć-tysięcy koronowych.

Największy film świata!

**OSKARZAM**

(J'ACCUSE)

Nastrojowy obraz w 3 serjach, 18 części.

# MARYSIENKA I KOPERNIK wyświetlają obecnie precudny, psychologiczny dramat w 6 aktach pod tytułem **ZACHLEBEM**

W głównej roli słynna amerykańska piękność miss

**MARY MACLAREN.**

2320n

Przeгляд toalet.

Film wytwórni ameryk. „Transatlantic-film“

Wspaniała wystawa.

## Z Tow. Mickiewiczowskiego.

Onegdaj odbyło się przy licznej liczbie zebranych III. naukowe posiedzenie Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. Zagai je wiceprezes prof. dr. Hahn, poczem przeprowadzono ciekawą dyskusję nad ostatnim odczytem prof. Willelma Bruchnalskiego, „O potrzebach umiejętności literatury polskiej“. W dyskusji tej zabierali głos prof. dr. Kucharski, dr. St. Lempicki, prelegent i inni, a poruszano sprawy takie, jak: ujęcie przez Polskę steru studjów słowiańskich i scentralizowanie ich w Warszawie (dr. Kucharski), względnie na Uniwersytetach kresowych n. p. we Lwowie (prof. Bruchnalski), dalej sprawę oddzielenia na uniwersytetach właściwego studjum naukowego od przygotowania praktycznego do zawodów ściśle określonych, po szczególe do zawodu nauczycielskiego w szkołach średnich. Z racji dyskusji podał również sekret, radosną wieść o rozszerzeniu się działalności Towarzystwa Mickiewiczowskiego daleko poza Lwów, o powstawaniu Kół Towarzystwa w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Następnie prof. dr. Eugeniusz Kucharski wygłosił odczyt o „Źródłach niektórych pomysłów i wątków fredrowskich“, ograniczając się, z powodu spóźnionej pory, do omówienia z tego stanowiska dwóch utworów, zaliczających się do najlepszej w twórczości poety t. j. „Pana Geldhaba“ i „Męża i żony“.

Prelegent przyjmuje za rzecz dowiedzioną przez Chrzanowskiego oddziaływanie „Szkoły mieszczańskiej“ D'Alainvala na osnowę „Pana Geldhaba“, jednak sądzi, że Fredro sprawił się o wiele lepiej z charakterystyką i dramatycznym ujęciem postaci pobocznych. Odrzuca natomiast hipotezę Chrzanowskiego, jakoby Fredro chciał w postaci Geldhaba przedstawić Żyda czy przechrztę. Geldhab jest Niemcem, i to Niemcem galicyjskim z przed 1820 r. z powodów cenzurowych autor przeniósł go w czasy księstwa Warszawskiego, jako w epokę najprawdopodobniejszą dla postaci. Swą animozję do Niemców (nie mógł ich lubić Napoleończyk!) Fredro stuszczał, ażeby postać mogła żyć na scenie, współczesni jednak (w Galicji) wiedzieli, że Geldhab to Niemiec. W sposobie malowania charakteru Geldhaba niema oddziaływania Moljera, ale znać sposób charakteryzowania Goldoni'ego i jego francuskiej komedji „Skąpiec zamilowany w wystawności“, z którą posiada „Geldhab“ kilka rysów wspólnych.

Decydującym dla powstania „Męża i żony“, jest zepsucie chybzonego wyższego towarzystwa lwowskiego w dobie pokongresowej. Komedia ta ma rdzeń moralny silniejszy, niż się naogół sądzi. Jej podbudką literacką mogła być jakaś sztuka trywjalna, fałszywie moralizatorska i nieudała, Fredro, dzięki swemu gęstszemu, pasuje nieraz także pomysły, poronione na prawd. arcydzieła. „Mąż i żona“ pozostaje w bliskim związku literackim z francuską komedią Ludwika de Boiscy „Złudne pozory“ (1740). Komedia owa podsunęła Fredrze motyw „magistra amandi“ i kilka rysów w charakterystyce Hr. Wacława. Z porównania okazuje się, że „Mąż i żona“ przewyższa nieskończenie swe źródło francuskie nie tylko konstrukcją, wręcz nieprawdopodobnie doskonałą u początkującego autora, ale także wyższością wykonania takich szczegółów, które mając podrzędne znaczenie w „Mężu i żonie“, odgrywają rolę główną w pomysle francuskim.

Po odczycie, którego nowe i niezwykle wyniki przyjął zebrani z wielkim zainteresowaniem, odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa na którym uchwalono podwyższyć wkładkę członków do 60 Mk. rocznie (za to otrzymują darmo „Pamiętnik Liter“), a sprawę prenumeraty „Pamiętnika“ dla nieczłonków zostawić do rozstrzygnięcia redakcji. Nadto poruszono w dyskusji kwestję nawiązania żywszego kontaktu z członkami, do którego to celu najlepiej nadają się naukowe posiedzenia Towarzystwa, oraz wyjaśniono sprawę dalszego wydawania „Pamiętnika Liter“ którego druk na rok 1919 i 1920 w najbliższym czasie się rozpocznie.

**Czas odnowić przedpłatę  
na miesiąc maj!**

Ceny prenumeraty i pojedynowego numeru w nagłówku.

Marja z Fredrów Szembekowa.

## Widzenie.

Bajeczka.

Objawił mi się dziś duch Sienkiewicza,  
Frasośliwego był bardzo oblicza —

Brwi marszczył — potrzasał głową —  
W końcu się ozwał surowo:

„Dziwne mnie z ziemi dochodzą tu wieści,  
„Choć nie wiem ile się prawdy w nich mieści..

„I tak w rocznicę urodzin mych setną,  
„Część Obiegorka mi ponoś obetną!..

„Mój miły Boże!  
„Czyż to być może?

„Pocóż dar składać, aby za lat parę  
„Brać znów z powrotem złożoną ofiarę?!

„Chyba mi jakoś pośmiertne rozkosze  
„Rozum mój ziemski przyćmiły potrosze..

„Fakt, że tranzakcji tej rolnej  
„Nie jestem pojąć już zdolny!..

— A na to zagrział głos zdala —  
(Nie wiem, Witosę czy i też Dąbala)

„Wstydz się Mistrzu — Obszarniku,  
„Wzniosłych porywów zanik!

„Co dał naród, Lud zabierz!  
„I to skutkiem głodu..

„Ludowi zatem w ofierze,  
„Ziożysz dar Narodul

„Jest to dla wszystkich rzeczą tak w'ęc jasną,  
„Jak to, że własność nie jest dziś już własną!

„Kmiotek cię zresztą nie złupi —  
„Wzłąć mógłby darmo — a kupi..

„Jeśliś niekontent — toś głupi!..

Czekałem chciwie, dysputą przejęty,  
Na Mistrza dalsze, świetne argumenty..

A duch tymczasem odrazu,  
Użył — krótkiego wyrazul

(Był on widocznie w bardzo złym humorze,  
A wtedy szpetnie klną nawet i duchy..)

Co rzekł — nie powiem.. Słuch mylił mnie może..  
Bom nieco głuchy..

1919.

## U NAS.

Jeśli Cię u nas los władzą obarczy,  
A twą działalność tłum zrazu oceni,  
Nie ciesz się zbyt, bo Rok jeden wystarczy,  
Już sytuacja się zmieni..

Stolsz — przypuśćmy — na czele narodu —  
Podziw z dniem każdym dla czynów twych wzrasta —  
Nagle, bez racji, bez cienia dowodu,  
Zdrając się stajesz — i basta.

Czasem znów bywa — wśród zmagañ i pracy,  
Krzepi twe siły uznania nadzieja —  
Idę o zakład, że wnet Cię rodacy  
Obdarzą mianem — złodzieja!

W najlepszym razie, gdy po mece długiej,  
Zażyc spoczynku przyjdzie Ci ochota,  
Ogół orzeknie, czcząc twoje zasługi:  
„Był to skończony idjota!“

Niechaj cię jednak nie martwi ni złości  
Powszechna niechęć ku twojej osobie,  
I ty się kiedys doczekasz wielkości!  
Lecz musisz najpierw leżz w grobie.

Wówczas to będą oszczercy wyklęci —  
Sąd ich bezwzględnej ulegnie krytyce —  
A kraj Ci złoży hołd wdzięcznej pamięci  
W setną twęj śmierci rocznicę!

1919.

(zo) Autorka niniejszych wierszy Marja z Fredrów Szembekowa, której sztukę p. t. „Dziś i jutro“ wystawia w piątek teatr miejski we Lwowie, jest walczką polskiego Moliera Aleksandra hr. Fredry.

Marja Fredrowa urodziła się we Lwowie, w roku 1862 w dworku swoich dziadków przy ul. Chorążczyzny. Wychowana w atmosferze wysokiej kultury duchowej, od wczesnej młodości zdradzała odzieńczonego po dziadku pociąg do pióra. Wyszedszy za mąż za mieszkańca Wielkopolski hr. Szembekę, właściciela dóbr Siemianice, wkrótce po ślubie wydała pierwszy tom swoich utworów p. t. „Wiersze ulotne“. Zająta domem, gospodarstwem i wychowaniem dzieci nie mogła oddać się na stałe pracy literackiej, tylko

nowelki drukowane w „Dzienniku poznańskim“ i baśni które ukazywały się w „Kurjerze poznańskim“ zapoznawały od czasu do czasu czytelników z jej wybitnym talentem, opartym o gorącą miłość Ojczyzny i żywe odczucie wad narodowych, które uwidoczniła w swoich utworach w sposób pełen humoru i wykwintnej formy. Niedawno wyszedł z druku cykl bajek i fraszek p. t. „Ku rozweseleniu ducha“.

W r. 1919 zmuszona była uciekać z Siemianic przed prześladowającym ją Grenzschutzem i pół roku przesiadzała u krewniej swojej Marszałkowej Niemojewskiej w Marchwacu. Tam też pod wpływem wypadków politycznych w odrodzonej Polsce napisała obraz „Dziś i jutro“, którego ukazanie się na scenie oczekuje kulturalny Lwów z wielkim zaciętwieniem.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

W KOMISARIACIE NADZWYCAJNYM dla walki z epidemią w Ławopolce jest do obsadzenia zaraz 2305n

posada buchaltera.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść podanie z dokumentami osobiste do 5 maja b. r. w godzinach między 5 a 7 popoł. w biurze przy ul. Mickiewicza 1. 20 II. p. Zajęcie całodzienne. Warunki zależne od umowy.

KONKURS

Zarząd gminy król. woł. miasta Żydaczowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego w Żydaczowie.

Warunki:

- 1) Przynależność do Państwa Polskiego.
- 2) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 3) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
- 4) Znajomość języka polskiego i ruskiego.
- 5) Najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Płaca wedle umowy.

Termin do wnoszenia podań należyce udokumentowanych, do Zarządu gminy Żydaczów, upływa z dnem 15 maja 1920. Zauważa się, że pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykazą się dwuletnią praktyką w szpitalu powszechnym.

Lekarz miejski może także ubiegać się o posadę miejscowego lekarza kolejowego i Kasy chorych.

Posada lekarza miejskiego nadana zostanie prowizorycznie z ewentualną stabilizacją po roku.

Podania nieuwzględnione zostaną zwrócone.

2253

Dr. Chęciński

Kierownik Zarządu gminy.

**APOLLO** 2280  
Od dzisiaj przesliczny dramat w 5 aktach, włoskiej wytwórni „MEDUZA“ wedle znakomitego autora Henryka Batelle'a  
**Czar pierwszej miłości.**  
(L'enchement)  
Dziś i jutro z powodu koncertu tylko do g. 1/8-iej w.

**Bernard Wassermann**  
pierwszorządny skrzypek wirtuoz powrócił z urlopu i koncertuje w Kawiarni od czwartku 29 b. m.  
**RENESANS**  
przy ul. Trzeciego Maja. 2323n

W kawiarni najpoczytniejsze dzienniki krajowe i zagraniczne, wyborna kawa, wysmianite lody i chłodniki. Pierwszorządnej jakości potrawy i napoje.

ZARZĄD.

„POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!“

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.“

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 29 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek, 29 kwietnia, po raz 13-ty „Asystent“, Gabryeli Zapolskiej w niezmięnionej obsadzie.

W piątek, 30 kwietnia, o godz. 7. w. po raz pierwszy „Warszawianka“, opera w 1 akcie Alfreda Staudlera.

Po raz pierwszy „Dziś i jutro“ obraz fantastyczny w 2 odsłonach Marji z Fredrów Szembekowej.

W sobotę, 1. maja, o godz. 2 i pół, po raz 25-ty

"Sulkowski", dramat w 5 aktach St. Żeromskiego.  
W sobotę, 1. maja, o godz. 7, "Róża Stambułu", operetka w 3 aktach L. Jalla.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA”  
(ul. Rejtana 1. 3):

Program XIX. od poniedziałku 19 kwietnia codziennie o godz. 7.30 wieczór.

Anda Kitschman w swoim repertuarze, Mili Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Pawina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasiński, jako „Pan Imergluk, posrednik małżeński”, Marek Windheim w swoim repertuarze. Na ogólne zadanie! „Przedstawienie amatorskie”, sketch J. Jabłońskiego. (M. Czajkowska, A. Kitschman, R. Gierasiński, Z. Orwicz). Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9 — 1 i od 3 — 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od g. 6 wiecz.

W piątek 30. bm. premiera: „Wyratował”, operetka w 1 akcie (ze serji „Maks i Moryc”).

APOLLO. Dziś włoski dramat w 5 aktach: „Czerń i białe miłości”. 1801

— Organizacja Narodowa 6-go Okręgu uprasza wszystkich panie i panów chcących wziąć udział w zbiórcze 3-go maja, o zjawienie się na posiedzeniu Organizacji O. N. 6, Sapichy 67 parter we czwartek 29. kwietnia o godz. 6. wieczorem.

— Z „Sokoła IV.” Wzywam druhów, by dnia 30 bm. w piątek o g. 7 wiecz. zbrali się w sali Tow. w sprawie wzięcia udziału w Uroczystości „Trzeciego Maja”. Neumann, prezes.

— Prelekcje na temat spraw plebiscytowych. Zasadnicze wykłady uniwersyteckich i politechnicznych urzędów nadzwyczajną serję odczytów poświęconych sprawom terenów plebiscytowych. Wykłady odbędą się w pierwszym tygodniu maja w sali Kasyna i Koła lit.-art. 1) prof. Stanisław Zakrzewski: Śląsk i Warmja w przeszłości — wtorek 4 maja; 2) prof. Teofil Modelski: Tenczyn, Orawa i Spisz — czwartek 6 maja; 3) prof. Jan Czekanowski: Stosunki antropologiczno-etnograficzne naszych kresów zachodnich — sobota 8 maja. Początek wykładów o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny.

— Zabawę taneczną urządza Tow. Bratniej Pomocy słuch. Wszechnicy lwowskiej w sobotę 1 maja w sali Ceyreli akad. ul. Łozińskiego 7. Początek o g. 9 w.

— Ślub por. dr. Kazimierza Januszewskiego z p. Marią Aurelią Pietrzycką odbył się dnia 24 bm. w kościele św. Mikołaja we Lwowie. Osobnych wiadomości nie wysyła się. 2312

— Wiadomości teatralne. Niebawem zaciekawienie budzi piątkowa premiera sztuki p. Marji z Fredrów Szeniokowej, p. t.: „Dziś i jutro”. Aktualność sztuki, gorzka prawda i krytyka czasów dzisiejszych, głęboka miłość ojczyzny, promiennosc wiary w zgodę wszystkich stanów — oto, co w sztuce jest tonem zasadniczym. Jest w niej nadto gorący krzyk o intensywność pracy dla dobra kraju, o zleczenie ran i uraz społecznych. Bezpretensjonalność i prostota uzupełniają resztę. Sztukę prowadzi z całą energią i znajomością p. Kazimierz Okornicki.

Główne role spoczywają w rękach samych najlepszych artystów. Z bardzo licznej obsady wypadają w ymianić pp. Michnowska, Hałacińska, Wernicz, Piłkowska, Rowińska, Łozińska, Nowackiego, Frączkowskiego, Ratschke, Mińkiewicz, Barwińskiego, Batogowskiego i Romana.

W tym samym dniu rozpocznie wieczorne przedstawienie również premiera opery p. Alfreda Stadlera,

utalentowanego kapelmistrza naszej sceny. — Pleśń z r. 3! — „Warszawianka” — którą ujął w genialny skrót dramatyczny Stanisław Wyspiański, pobudziła i siłą swej ekspresji dramatycznej i głęboką wartością muzyczną p. Stadlera do skomponowania wedle słów Wielkiego Poety swej pierwszej opery. Reżyserją zajął się niestrudzony artysta p. Kazimierz Okornicki. Batutę kapelmistrza złożyła dyrekcja w niezawodne ręce p. Br. Wolfsthal.

Partję Marji śpiewać będzie p. Ewa Bandrowska, jej siostrą Anną będzie p. Green. Chłopieckiego kreuje gość naszej sceny p. Konstanty Krugłowski. Młodego oficera gra p. Łowczyński, Małachowskiego Sieroszewski, Skrzyneckiego Horner.

— Nabożeństwa majowe w kaplicy na Wólce rozpocznie kapłan archikatedry obrz. orm. ks. Kintzi w piątek dnia 30 bm. o g. 6.30 wiecz., które następnie będą się odbywały codziennie o godz. 7 wiecz.

Godzi się przy tej sposobności przypomnieć historię tej kaplicy. Oto na tablicy wmurowanej w ścianę czytamy: „Stefan de Zgalat Łoziński, archiwista gal. stan. Towarzystwa kredytowego i Antoni a Lazaro Bohdanowicz, kupiec i obywatel miasta Lwowa zbudowali tę kaplicę R. P. 1863 na uczczenie tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce i na pamiątkę podniesienia krwawej walki przeciw barbarzyńskiej Moskwie o niepodległość Ojczyzny pod Opieką N. P. Matki Boskiej Częstochowskiej. — Poświęcono we wrześniu 1863” — W tej kaplicy odbywały się też zwykle nabożeństwa z okazji różnych patriotycznych uroczystości. W roku zeszłym odprawiano tam msze św. dla skautów polskich.

— Mianowania. Naczelnik Państwa zamianował dr. Józefa Brzeskiego radcą Prokuratorji gener. Rzpłtej Polskiej.

— Fatalna przejażdżka motocyklem. Aleksander Kollar, jadąc onegdaj wieczorem motocyklem w towarzystwie narzeczonej swojej Stan. Sidorowiczówny na ul. Janowskiej, z całym pędem wjechał na samochód ciężarowy. Motocykl elastycznie odbił się od pneumatyków auta i raptownie cofnął się w tył. Skutkiem tego Sidorowiczówna wyrzuconą została pod parkan, gdzie padła z zalaną czaszką. Motocykl zwał się zaś na Kollara, któremu zlamal w sposób skomplikowany lewą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło ofiary nieostrożnej jazdy do szpitala.

— Włamanie do kantoru wymłany. Wartownik nocny pilnujący sklepów w ul. Legionów zauważył wczoraj w nocy w kantorze wymiany Wolfa Weinmanna w domu pod l. 29 jakiegoś szmery podejrzane, zadzwonił więc na stróża tej kamienicy i uwiadomił go o tem spostrzeżeniu. Stróż udał się do mieszkającego na l. piętrze właściciela kantoru, a gdy ten szybko zeszedł na dół, udał się do kantoru, gdzie rzeczywiście byli włamywacze. Gdy otworzyli we trójce sklep spłoszyli tem złodziejami którzy uciekli tą samą drogą jaką przyszli, t. j. przez dziurę wybitą w podłodze i sklepieniu piwnicy. Kasa ogniotrwała w kantorze była już rozbita, obok stały dwie walizy, jedna z narzędziami do włamania, druga ze zrabowanymi pieniędzmi. Właściciel kantoru wraz z wartownikiem i stróżem puścili się w pogoni za złodziejami, którzy wyszedłszy na podwórze, udali się do tylnej bramy, wychodzącej na ul. Rejtana i przez wybite u góry nad bramą okno wyskakiwali na ulicę jeden za drugim. W tym momencie nadszedł policjant, który do uciekających złodziei strzelił z rewolweru. Strzał chybił, a złodzieje zniknęli w zaułkach. W chwili, gdy padł strzał, Weinmann usiłował również przeleźć przez okno w bramie, lecz na huk wystrzału tak się przeraził, iż spadł i zła-

miasto na pracę zarobkową. Poszło dwóch młodych ludzi i najeli się u komisarza do rozebrania domku drewnianego i porabiania drzewa. Wiadomo, że Moskwa w dużej części miała domy drewniane. Bolszewicy w tym względzie zaprowadzili duże reformy, zwłaszcza w czasie ostatniej zimy. Spalono wówczas trzy czwarte domów drewnianych, każdy za osobnym pozwoleniem komisarza. W dziele tych reform skrotny był również udział naszych zakładników, którzy z siekiera w ręku przypadała rola reformatorów. Rozbierając taki dom słuchali rozmów lokatorów, którzy przeprowadzali się do innych mieszkań. O mieszkaniu nie kłopotali się, albowiem z dobrodziejstwa rządów bolszewickich w wyludnionej Moskwie niema kwestji mieszkaniowej. Mieszkańcy wolnych jest tysiące. Trzeba tylko mieć kartkę od komisarza. Przeprowadzka taka odbywała się jednak nie bez kłopotów.

—Przeprowadzić się łatwo, ale co będzie z opalem na drugą zimę, gdy wszystkie domy i meble porabia.

Pracowali niektórzy zakładnicy jako robotnicy w instytucjach sowieckich. W pewnym kwartale Moskwy wszystkie kamienice zajęto na pomieszczenie jednego z głównych komisariatów. Wszystko tu jak pod sznur. W jednej dużej sali siedzą same maszynistki w liczbie kilkudziesięciu i kłapią zawzięcie na maszynch. W innej sali pracują sami sekretarze, dalej sami ich pomocnicy i t. d. Wszyscy ponumerowani jak nierogaczyna w wagonie. Przypomina się mimo-woli ów bibliotekarz rosyjski, który chcąc mieć na półkach bibliotekarskich wzorowy porządek, kazał dać introligatorowi wszystkim książkom jednakowy format oprawy, przyczem niejedną książkę trzeba było ze szkoda dla tekstu opisać.

W operze śpiewa Szalapin i podobno zagroził chrypką, gdy mu nie chcieli dać żądanej gaży. „Prokult” kwitnie, tłum chce widzieć i słyszeć, rząd mu-

mał prawą nogę. Pogotowie ratunkowe opatrzyło go i pozostawiło w domowej opiece. Według twierdzenia Weinmanna, włamywacze zdołali ukraść mimo wszystko 100.000 koron, pozostawili natomiast...kapelus.

— Urodził się na kamieniu... Wczoraj przed południem powiła chłopca na ul. Mickiewicza kobieta nieznanego nazwiska. Matkę i dziecko odwieziono do szpitala.

— Pod wóz tramwajowy dostał się wczoraj o godz. 10 wieczór Piotr Choraży w ul. Kolejowej, gdy przechodził przez tor tramwajowy. Wóz zaczął o ubranie Chorażego i włoki go za sobą kilkanaście metrów, skutkiem czego Choraży doznał zderzenia skóry z pleców, twarzy, rąk i licznych potłuczeń; opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

## Pierwszy zjazd pracowników miejskich.

W Warszawie rozpoczął się 3-dniowy zjazd delegatów związków pracowników miejskich z kilkudziesięciu miast Polski. Stawili się również delegaci z kresów wschodnich, między innymi z Wilna a nawet z Bobrujska. Słabo reprezentowana jest Małopolska, zupełnie zaś nieobecne jest Poznańskie, gdzie urzęduje jeszcze w miastach wielu Niemców. Na zjazd stawiło się 83 delegatów, których przed otwarciem obrad powitali w serdecznych słowach: prezes Związku warszawskiego p. Bronisław Jungier, oraz prezydent m. Warszawy, inż. Drzewiecki, który podkreślił przy okazji nieznaną dotychczas przez społeczeństwo nasze, rolę urzędnika miejskiego w budowie państwa i rozwoju życia gospodarczego miast.

Prezydium zjazdu ukonstytuowało się, jak następuje: przewodniczący p. Al. Ostrowski ze Lwowa; wiceprezesi pp.: Wł. Twardowski z Krakowa, Sewern Pfeiffer z Łodzi i inż. Miecz. Sikorski z Warszawy; sekretarze pp.: Franciszek Herbat i Andrzej Pierwocha.

Na prezesów honorowych zaproszono: prezesa warsz. rady miejskiej, p. Ignaceo Balińskiego i prezydenta Warszawy, inż. Drzewieckiego. Ministerium spraw wewnętrznych reprezentował na zjeździe inspektor do spraw społecznych, dr. Sikorski.

Po załatwieniu formalności i po wstępnych przemówieniach p. Gąsutowa z Wilna, oraz pp.: Plewińskiego i Pop elowskiego z Warszawy, wreszcie pp.: Pomorskiego, który informował o celach i zadaniach zjazdu i Pachulskiego, który referował projekt statutu Związku zawodowego pracowników miejskich — uczestnicy zjazdu rozwinęli obszerniejszą, bardzo rzeczową dyskusję nad projektem statutu i nad przyszłymi celami i zadaniami Związku.

Organizatorzy zjazdu słusznie podkreślają, że jedną z poważnych bolączek miast polskich jest brak statutu służbowego. Wychodząc z założenia, że praca urzędników miejskich i praca urzędników państwowych jest równoznaczną i jedni i drudzy bowiem pracują dla dobra społeczeństwa — zjazd domagać się ma zrównania w prawach służbowych urzędników miejskich z urzędnikami państwowymi. Poza tem zjazd wypowiedzieć się ma co do środków, jakie należałoby przedsięwziąć, aby poziom umysłowy urzędników miejskich pogłębić, rozsze-

niał uzanować operę, gra się sztuki z dawnego repertuaru, a publiczności zawsze jest pełno na widowni. Gdy hasło „panem et circenses” nie można dać pełnej satysfakcji, nowocześni cesarowie oddziałują na wrażliwość wzrokową i słuchową tłumy, odwracając jego uwagę od codziennej nędzy. Szczególnym szacunkiem cieszy się balet, który będąc przeżytkiem dawnych burżuazyjnych smaków, w niemińszym stopniu ludzi zachwyty wyzwoleonego z dawnych przesądów człowieka.

Zakładnicy dawali sobie jakoś radę a przeżyli ciężkie chwile pobytu w Moskwie, dzięki staraniom komitetu polskiego, który mając na to pozwolenie władzy sowieckiej, opiekował się nimi bardzo serdecznie, wydzielając przepisane racje żywnościowe w dostatecznej mierze. Oczywiście akcja komitetu pochłania olbrzymie sumy pieniężne, komitet jednak korzysta z ogólnego zaufania pieniężnego, jakim w Rosji sowieckiej cieszy się Polska, i gdyby tylko chciał, miałby setki ofert od rozmaitych Rosjan na udzielenie długoterminowych pożyczek na najwyższe nawet sumy opiewających. Mimo tej opieki, zakładnicy polscy chętnie najmowali się do robót, a zarobki ich najlepiej mówią o tamtejszych stosunkach. N. p. za jednodniową pracę przy rozbiorce domu, wspomniani dwaj zakładnicy otrzymali 7000 rubli, za co „uczciwie pojedli”. Na drugi jednakże dzień woleli zrezygnować z zapłaty pieniężnej i zgodzić się na całodzienny wikt u komisarza bolszewickiego.

W Moskwie i najbliższym jej okręgu internowani są wszyscy jeńcy z armji polskiej. Przebywa ich tam około 600, w tej liczbie w lutym był jeden Poznańczyk. Do tej pory prawdopodobnie, o ile jakieś nowe partie nie przybyły, liczba naszych jeńców znacznie się zmniejszyła, gdyż wielu umierało na tyfus plamisty. Jeńcami zajmuje się ten sam komitet polski, gdyż inaczej wyginęliby z głodu. Pogwałtem tu też

## Życie w Moskwie.

(Z wrażeń zakładnika polskiego.)

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie polskiej notatki o stosunkach w państwie bolszewickim. Do rzędu podobnych informacji zaliczyć należy opowiadanie p. Wasilewskiego, który uprowadzony z Kijowa jako zakładnik obecnie wrócił do Polski z całą partią wymienionych Polaków.

Stosunki w państwie bolszewickim odpowiadają w zupełności tym wszystkim notatkom, jakie w prasie polskiej się pojawiają. W Wielkiej Rosji tryb życia państwowego mniej więcej jednosiennie na modłę sowiecka jest ukształtowany. Na zewnątrz wybita się przygnębienie ludzi i pogardliwe traktowanie życia z którego obdarto wszelki urok — wtłaczając je w koższary ustroju sowieckiego. Ludzie żyją jak stada wygłodniałych psów, bezradność i pogardliwe traktowanie życia zabija nawet sychiczne odruchy buntu, który czai się na samym dnie przytłoczonej ciężką rzeczywistością duszy rosyjskiej.

Ciasne i duszne koszary! Na kartkę zapewnić sobie można kawałek chleba, który starczy na polechtanie gardła, na kartkę wydzieła się porcja sztuki w formie kinematograficznego przedstawienia, na kartkę otrzymuje się pozwolenie na rozebranie drewnianego domu na opał, kartka ubranowa — a w pernie dziecka, kartka na rozmowę z przyjacielem, oto ideał, jaki czarna płacina zakrywa przed słońcem świecącym dla wszystkich i bez karty wstępu — horyzont Moskwy.

Zakładników polskich puszczano swobodnie na

żyć i dać im możność rozwinięcia swoich przyrodzonych zdolności, popartych znajomością przedmiotu nie tylko praktycznie, lecz i teoretycznie. Projektowany statut Związku centralnego poza szeroko określonymi sprawami materialnymi, wysuwa takie cele, jak: podniesienie poziomu umysłowego i społecznego pracowników miejskich, krzewienie poczucia godności i solidarności zawodowej i koleżeńskej.

Pierwszy dzień obrad zakończono powołaniem trzech komisji.

Do pierwszej, mającej zająć się omówieniem stanowiska urzędników miejskich w społeczeństwie, wniesiono referaty: „Statut służbowy“, „Kooperacja a dobrobyt pracowników miejskich“, „O zabezpieczeniu pracowników komunalnych“, „Ustalenie liczby godzin pracy w szpitalach“, „Stanowisko urzędników miejskich w społeczeństwie“, „Kasy oszczędnościowo-zapomogowe“, „Obliczenie pracowników lat służby w okresie wojny“, „O pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich w związku z ustawą o kasach chorych“.

Do drugiej komisji, powołanej dla omówienia spraw zawodowych zgłoszono referaty: „Projekt statutu Związku zawodowego“, „O urządzaniu zjazdów zawodowych“, „O wydawnictwach związku ogólnokrajowego“. — Wreszcie do trzeciej komisji, mającej omawiać sprawy z zakresu gospodarki miejskiej, wniesli referaty p. Al. Ostrowski i p. Skrzyński.

Wyszczególnione powyżej tematy mają dostateczny pogląd na ogrom zadań, jakim zjazd pragnie poświęcić swoją uwagę. Poczynania pierwszego zjazdu urzędników miejskich obejmowane nie tylko z myślą o zabezpieczeniu sobie lepszego bytu materialnego, lecz przepełnione również duchem obywatelskim i świadomością zadań, jakie mają do spełnienia pracownicy komunalni w Polsce — znajdują niewątpliwie życzliwy oddźwięk w sferach kierowniczych państwowych i w społeczeństwie, które do rozwoju miast i ich sprawności gospodarczej przykłada dużą wagę.

Z okazji zjazdu ukazał się pierwszy numer „Informatora“ Związku zawodowego pracowników miejskich. Jako redaktorowie wydawnictwo podpisują pp.: Wł. Popielewski i Eugeniusz Gruszczyński.

Drugie posiedzenie plenarne zakończono uchwaleniem wniosku, zalecającego wszystkim pracownikom miejskim gorliwe popieranie polityki państwowej.

W trzecim dniu obrad uchwalono szereg ogłoszonych prac przez komisję wniosków, oraz statut Związku.

## Z ruchu wydawniczego.

\* Prof. Karol Miłkowski: „Miernictwo podziemne w świetle dzienne“. Autor zajmuje się tu zagadnieniem, czy geometra lub geodeta, mający choćby znakomitą wiedzę w zakresie zwykłego miernictwa, może z pożytkiem podjąć się prac mierniczych dla celów górnictwa. Odpowiedź jest przecząca. Autor udowadnia, iż niezbędne tu jest dla miernika wykształcenie górnicze. Zarazem prof. Miłkowski proponuje, aby niesympatyczną nazwę „markozajdra“ zastąpić wyrazem tektogeometry lub tektogeodety.

\* Tezy z orzeczeń Izby drugiej (karnej) i zgromadzenia ogólnego Sądu Najwyższego z r. 1919 (pierwsze półrocze), ułożyli Józef Kuczyński, podprokurator przy S. N. i Tadeusz Zylber, st. referent sekretariatu prawniczego przy S. N. 1920. Wydawnictwo Ministerstwa sprawiedliwości. Str. 31.

na dwa tygodnie opuszczać obóz koncentracyjny a wtedy bez strażnicy szli nasi jeńcy grupkami do komitetu polskiego po odbiór racji żywnościowych.

Jeńcy i zakładnicy polscy, spotykając się z władzami sowieckimi, najwięcej mają do czynienia z komunistami polskimi, którym te rzeczy ze względu na znajomość języka polskiego władze sowieckie najchętniej zlecają. Wśród komunistów polskich szczególniejszych typów nie natrafiono. Są tam jednak ludzie, którzy dla chleba wiele spełniają funkcji, a sprawy wszelkie załatwiają według suchego sowieckiego schematu biurokratycznego.

Na zakończenie słów parę o informacjach z Polski. Naogół pisma bolszewickie mają informacje z Polski dobre, a przywożą je specjaliści kurjerzy bolszewicy, którzy kursują między Moskwą, Wilnem, Mińskiem a nawet Warszawą. Rolę kurjerów spełniają najczęściej kobiety, którym jakoś najłatwiej udaje się wywiązać ze swego zadania, nie tylko żydówki, ale niestety również Polki, córki lub żony niektórych komunistów polskich, pracujących w Moskwie. Dyskusja pokojowa podniecała społeczność rosyjską, która w większości będąc wrogo wobec bolszewików usposobiona z rezygnacją przyjmowała wieści o możliwości pokoju; działacze bolszewicy natomiast wzdychali do pokoju. W jednym z pism pojawił się nawet artykuł, dowodzący, że Rosja sowiecka powinna zawrzeć z Polską pokój za wszelką cenę. Dopiero Radek Sobelsohn w szeregu artykułów omówiwszy zabierając politykę polskiej, zaczął podniecać opinie przeciw Polsce.

Partja zakładników, z którą wyjechał p. W., opuściła Moskwę około 10 marca.

## Wiadomości telegraficzne.

### WYBORY W ZAGŁĘBIU RUHR.

Nauen. (PAT.) Wybory do rad robotniczych w zagłębiu dały następujący wynik: Związek górniczy 31.643 głosy, chrześc. związki zawodowe 15.200 głosów, Polski związek zawodowy 6.512 głosów, unijonści i syndykaliści 24.651 głosów.

### KANDYDATURA HERMANA MUELLERA.

Nauen. (Radio.) Kanclerz Rzeszy Herman Mueller został umieszczony na socjalistycznej liście kandydatów do Sejmu z Wuertzburga.

### LOT NAD SAHARA.

Paryż. (Havas.) Vuillemin, który dokonał przelotu ponad Saharą oświadczył w wywiadzie ze współpracownikiem Excelsiora, że możliwe jest zupełne zorganizowanie stałej komunikacji napowietrznej między Algierem a Sudanem na przestrzeni 3.400 klm. przy przelotach nocnych i stosowanych drogowskazach świetlnych.

### „ROBOTNIK“ PRZED SADEM.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Gazeta Warszawska“ ministerstwo spraw wojskowych wobec zamieszczenia w „Robotniku“ nr. 114 z 26 bm. tajnego okólnika o militaryzacji i strajkach, zażądało wytoczenia sprawy przeciwko redaktorowi wspomnianego organu.

### TRANSPORTY Z GDAŃSKA DO POLSKI.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny“ podaje: Codziennie przybywają do Warszawy berlinki z Gdańska z mąką amerykańską, której dalsza wysyłka wagonami następuje z portu śliwickiego.

### MARSZAŁEK JOFFRE W MADRYCIE.

Paryż. (Radio.) Z Madrytu donoszą o przybyciu tam marszałka Joffre, którego powitali na dworcu kolejowym ambasador francuski, attache wojskowy oraz przedstawiciele Francji, Anglii, Szwajcarii, Włoch, tudzież hiszpański minister wojny i spraw zagranicznych. Ludność Madrytu przyjęła marszałka z entuzjazmem.

### POWRÓT JEŃCÓW Z SYBERJI.

Nauen. (Radio.) Trittor Hansen zgodził się na propozycję kierowania transportowania jeńców wojennych ze Syberji.

### KSIĘGA POMARAŃCZOWA.

Lyon. (Radio.) W księdze pomarańczowej, wydanej pod adresem państw głównych sojusznicznych, ogłasza rząd holenderski szereg dokumentów dotyczących czasu od czerwca 1919 do kwietnia 1920 r. Dokumenta te dotyczą oddania Anglii niemieckich okupów, które były internowane w portach holenderskich, odszkodowania wojennego, wydania materiału wojennego internowanego na obszarach Holandji, korespondencji w sprawie wydania cesarza Wilhelma, sprawy Spitzbergu, kredytów uchwalonych dla licznych państw, a wreszcie rokowań ekonomicznych, jakie miały miejsce między Holandją a państwami powyższymi. Przebieg rokowań z Belgią, dotyczących rewizji traktatu z r. 1839 będzie wkrótce opublikowany.

### UDZIAŁ SZWAJCARJI W KONFERENCJI FINANS.

Lyon. (Radio.) Delegat szwajcarski podaje, że wbrew wiadomościom rozpowszechnianym w ostatnim czasie, rząd szwajcarski ma zamiar wziąć udział w najbliższej międzynarodowej konferencji finansowej, zwołanej do Brukseli przez Ligę narodów.

### BILANS HANDLOWY FRANCJI.

Lyon. (Radio.) Bilans handlowy Francji poprawia się. Administracja urzędów celowych sporządziła wykaz importu i eksportu Francji podczas trzech pierwszych miesięcy 1919 i 1920 r. Z tych danych statystycznych widać, że import w roku 1920 powiększył się w stosunku do importu z roku 1919 o półtora miljarda, podczas gdy eksport powiększył się o przeszło dwa miljardy. Za trzy miesiące 1919 eksport wynosił zaledwie 1/5 część sumy przepadającej na import. Za taki sam czas w r. 1920 import osiągnął prawie połowę sumy, przypadającej na eksport. Zauważono ponadto, że po raz pierwszy od początku wojny w czasie ostatnich tygodni w porcie w Marsylii eksport był większy od importu. Taki postęp wskazuje, że dążenie do przywrócenia bilansu handlowego jest na dobrej drodze.

### Z IZBY FRANCUSKIEJ.

Lyon. (PAT.) Komisja finansowa Izby powzięła następującą rezolucję: Komisja finansów uchwalając więcej niż 9 miliardów podatków, które dolicza się do 4 miliardów podatków nadzwyczajnych, uchwalonych w czasie wojny, zwraca się do kraju o złożenie podatku, któryby zapewnił bezwzględnie zwyczajnego budżetu na rok 1920 i to bez opóźnień.

### ODNALEZIENIE SKARBKA KATEDRY W HILDENHEIM.

Nauen. (Radio.) Skradziony przed 14 dniami stary bardzo cenny skarbiec katedry w Hildenheim, został w zupełności odnaleziony; wiele wartościowych przedmiotów zostało jednak rozbitych. Złodzieje, berlińscy włamywacze, zostali aresztowani.

## Uroczystości Trzeciego Maja w Krakowie.

Kraków. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie pełnego komitetu obchodu rocznicy 3 Maja w lokalu T. S. L. przy bardzo licznych udziałach delegatów władz cywilnych i wojskowych. Jednomyślnie uchwalono wniosek, aby Kraków święcił uroczystości w dniu 3 maja a nie 2 maja, poczem uchwalono następujący program uroczystości:

W niedzielę, dnia 2 maja o godz. 11 przed południem hejnał z wieży Mariackiej i koncert muzyk wojskowych na rynku głównym. O godz. 4 po południu Akademia młodzieży uniwersyteckiej w auli. Odczyty w 11 szkołach na przedmieściach w związkach i instytucjach w mieście. O godz. 5 po południu festyn w parku krakowskim. Wieczorem w kasynie wojskowej wieczorek.

W poniedziałek, dnia 3 maja: O godz. 6 rano strzały armatnie z kopca Kościuszki. O godz. 6 rano msza, urządzona przez młodzież filarecką na Wawelu. O godz. 8 rano hejnał z wieży Mariackiej i pochód muzyk ulicami miasta. O godz. 9 rano msza, którą odprawi ks. biskup Sapieha na Wawelu. O godz. 9:30 przed południem uroczyste nabożeństwo na rynku głównym od strony ulicy Szewskiej. Podczas nabożeństwa salwy armatnie. Kilka pieśni odśpiewa chór Echo. O godz. 10 przed południem przemawiać będzie na rynku z trybuny poseł Jan Zamorski. Następnie pochód uda się z rynku ulicami: Szewska, Podwalem i Straszewskiego na Wawel, gdzie do wojskowych i starszych przemówi prof. Dr. Kazimierz Morawski, Prezes Akademii Umiejętności. O godz. 12 defilada wojsk u stóp Wawelu. O godz. 4 po południu koncerty muzyk na plantach. O godz. 6 uroczysty wieczór dla wojska w kinie żołnierskim przy ul. Zwierzynieckiej 24. O godz. 7 wczoraj przedstawięnie w teatrach. O godz. 7:30 uroczysty wieczór w Sokoła w Podgórzu. W obu tych dniach odbędzie się na ulicach zbiórka na dar narodowy 3 Maja.

## Prenumeratę na „Słowo Polskie“

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 111-15.

## Dział ekonomiczny.

### Upaństwowienie czy regulacja produkcji węglowej?

Upaństwowienie czy regulacja produkcji węglowej?

Na powyższy temat „Czasopismo górniczo-hutnicze“ podaje następujące uwagi p. St. K., obejmujące także treść projektu ustawy węglowej w Czechach.

Oddawna już, bo od roku 1890, dają górnicy do upaństwowienia kopalń węgla. Na zjazdach międzynarodowych niejednokrotnie podnoszono ten myśl. Jak nieraz w podobnych wypadkach, władze państwowe chciały uprzędnąć bieg wypadków i niektóre z nich jak u. p. rząd pruski saski, a także i austro-węgierski, zaczęły na własną rękę prowadzić przedsięwzięcia górnicze, ponieważ dla przeciwwagi wobec przedsiębiorstw prywatnych, dla regulacji cen, oraz uzdrowienia polityki społeczno-ekonomicznej. Cel ten jednak został całkiem chybotany, biurokratycznie rządzone kopalnie źle prosperowały, płacono najniższe zarobki, żądano za węgiel najwyższych cen i przeważnie obracano go na eksport.

Inaczej miała się rzecz we Francji i w Anglii. Tam pozostawiając kopalnie w rękę prywatnych przedsiębiorstw, rząd zastrzegł sobie kontrolę nad wyprodukowanym węglem, oraz zmusił właścicieli kopalń, do zawiązania syndykatu sprzedaży, celem wywierania wpływu na produkcję, oraz obrót węgla.

Na ogół wydaje się, że o ile ingerencja państwa jako regulatora produkcji cen byłaby pożądana, to przecież prowadzenie kopalń we własnym zarządzie jest dla państwa przedsięwzięciem zbyt uciążliwym i niepewnym. Działają tu często po omacku, ryzykując bardzo wiele; kopalnia przechodzi tyle przesłanek i krytycznych chwil, tyle niepewności i strat, zanim zacznie odrzucać poważne zyski. Potrzebna tu była praca, bystrości, wytrwałości, szybkości decyzji, a nie biurokratyczny zarząd.

Podobnie gdy obchodziliby o szybkie wyasygnowanie pieniędzy na niecierpliwie zwłoki większe roboty techniczne i t. d., ileż to kopalni mogłoby kosztować szkodę ponieść, gdyby trzeba było czekać na urzędowe załatwienie pismennego podania o potrzebny kapitał, lub gdyby dzięki osobistym protekcjom i stosunkom, jedni dostawali za wiele, a drudzy za mało, jak to się w tylu innych dziedzinach nieraz praktykuje. Wychodząc z powyższych przesłanek stanowczo twierdzić można, że sprawa upaństwowienia kopalń, może nie pozbawiona pewnej słusznosci w swej koncepcji, jeśli chodziłoby o udoskonaloną formę gospodarki społecznej, o sparaliżowanie potęgi nieodpowiednich czynników, działających nieraz na szkodę państwa i ludzkości — jest co najmniej

niej przedwczesną. — Nie może być mowy o upaństwowieniu samej produkcji węgla, o ile przedtem nie zostanie w należyty sposób uregulowana sprzedaż węgla, przez specjalną rządową organizację zakupu i sprzedaży, opartą na nowych zasadach społecznych, podwyższającą dochody państwa jako jednolitej całości oraz będącą jakby pierwszym stopniem do racjonalnej państwowej gospodarki węglowej. W historii niemieckiego górnictwa mamy przykłady liczne, że kopalnie zamknięte przez rząd, dla zbyt małej chwilowo produkcji, lub technicznych trudności, objęte przez prywatny kapitał doszły do świetnego rozwoju i długoletniej wysokiej wydajności.

Dopiero gdy rząd stworzy doskonale i sprawnie funkcjonujący urząd sprzedaży węgla i wniknie w istotę górnictwa, pozna jego cechy i właściwości, wiodostrzeżalne dla urzędników biurowych, dopiero wtedy będzie można myśleć o przystąpieniu do upaństwowienia także i kopalni. W myśl tego, górnicy czasami, przeciwni upaństwowieniu kopalni żądają socjalizacji kopalni, oraz stworzenia centralnego organu kontrolującego produkcję węgla.

W dniu 30 marca b. r. wniesiono pod obrady Zgromadzenia Narodowego w Pradze projekt ustawy o regulacji gospodarki węglowej. Według tego projektu gospodarzenie wytworzonymi albo przywiezionymi do Rzeczypospolitej Czecho-Słowackiej ilościami węgla należy do Ministerstwa robót publicznych, które działać winno w porozumieniu z innymi interesowanymi ministerstwami. Określeniem węgla obejmuje projekt każdy rodzaj węgla brunatnego i kamiennego oraz wszelkie wytworzone z nich materiały opałowe, jak koks, kamazyt, brykiety, bulletry i t. p.

Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy zostaje wszystkim wydobyty w obrębie Czecho-Słowacji węgiel objęty aresztem, zarówno jak i jego zapasy, złożone w miejscu wytwórczości oraz wszystkie węgiel do Czecho-Słowacji przywieziony. Areszt ten będzie miał na celu uniemożliwienie użytkowania węgla bez wskazówek oddzielnej władzy. Aresztowi nie podlegają tylko zapasy węgla, uzyskane przez konsumentów na zasadzie normalnych przydziałów, oraz ilości węgla, użytkowane przez kopalnie na własne potrzeby i na deputaty.

Gospodarką węglową zawiąduwać ma Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z innymi interesowanymi zespółami iako takie, albo przez podwładne sobie organy, do których należą: Rada węglowa, Inspektoraty węglowe i Izby węglowe.

W skład Rady węglowej wchodzi: 8 zastępców kopalni węgla 6 przedstawicieli pracowników górniczych, 1 rolnictwa, 2 kolei, 1 żeglugi rzecznej, dwaj przedstawiciele konsumentów węgla opałowego i trzech fachowców, z których jeden ma być znawcą górnictwa, drugi chemicznymi badaniami nad węglem, trzeci zaś znawcą użytkowania węgla.

Jako do ciała doradczego w sprawach gospodarki węglowej należy do Rady przedstawianie ogólnych zasad tej gospodarki i czuwanie nad ich przestrzeganiem.

Głównym zadaniem Rady jest działalność w kierunku uniemożliwienia powstania szkodliwej konkurencji między wytwórcami, oraz w kierunku ochrony konsumenta. Rzeczą Rady jest na czas spowodować zarządzania, zapewniające odbiorcy 10 tonn węgla w roku naraz, rzeczywiste jego dostarczenie. Do Rady ma należeć przedkładanie ogólnych warunków dostaw węglowych, określanie wysokości własnych potrzeb, zakładów węglowych, oraz wysokości wytwórczości pojedynczych szybów i rejonów zbytu. Określenie wytycznych dla maksymalnego dopu-

salnego zysku i wykluczenia handlu fałszykowego oraz przedkładanie zarysów warunków wywozu względnie przywozu węgla i wreszcie wnioski na uzręczenie cen węgla loco kopalnia, dodatków do tych cen i t. p.

Oprócz tego może minister robót publicznych w porozumieniu z ministrem handlu po wysłuchaniu stron interesowanych powoływać przy inspektoratach węglowych pod przewodnictwem inspektorów osobne Izby węglowe. Głównym zadaniem Izby węglowej jest przedkładanie wniosków, odnośnie do rozdziałów węgla konsumentom i zabezpieczenia im rzeczywistej dostawy tego węgla. Zeszłą zakres działania Izby węglowych odpowiada zakresowi działania Rady węglowej z ograniczeniem do okręgu danego Inspektoratu.

Nowa ustawa oznacza też wysokość podatku węglowego, który wynosić ma w zasadzie 30% od oznaczonych cen węgla. Opodatkowaniu nie podlega węgiel zużyty lub sprzedany po cenach kosztów własnych funkcjonariuszom kopalnianym, dalej węgiel przeznaczony do dalszej przeróbki (koks, brykiety) od której to ostatniej wymierzony będzie osobny podatek. Odnośnie do węgla importowanego ustalać będą ministrowie robót publicznych i handlu od czasu do czasu odpowiednie stawki cłowe.

Omawiany projekt ustawy zawiera dalej określenia, dotyczące się nadzoru nad kopalniami i postanowienia karne za przekroczenie przepisów tej noweli. Po wprowadzeniu w życie powyższej ustawy, spodziewanem jest jako bezpośrednie jej następstwo, podniesienie się cen węgla o 40% skutkiem przymusowego oddania skarbowi państwa 30 procent z całej produkcji.

✱ Okrety z betonu. Angielskie i francuskie pisma zawodowe donoszą o licznych, pomyślnym skutkiem urwieńczonych, próbach budowy parowców z betonu, prawie w całości, z wyjątkiem kotłowni, sporządzonej, jak zwykle, ze stali oraz niektórych drobnych części konstrukcyjnych bądź to metalowych, bądź drewnianych.

✱ Ruch przedsiębiorstw w Czechosłowacji w r. 1919. Czeskie pisma ogłaszają następujące interesujące zestawienie: W roku 1919 powstało w Czechach 340 towarzystw z ograniczoną pością, z czego przypada na Czechy 277 towarzystw, 45 na Morawy, a 7 na Śląsk. Cały kapitał tych towarzystw wynosi okragło 82.000.000 koron, z czego 47.000.000 koron przypada na 175 towarzystw przemysłowych i górniczych, 13.000.000 na 50 towarzystw rzemieślniczych, 14.000.000 na 93 towarzystw handlowych, a reszta t. j. 3.000.000 na 22 mniejszych przedsiębiorstwach.

Spółki akcyjne w tym czasokresie powstało 34, z czego 16 w Czechach, 8 na Morawach, a 10 na Słowacji, a przedstawiają łączny kapitał 7.000.000 koron.

✱ Podolska spółka parcelacyjna. Z inicjatywy Polskiej Organizacji Narodowej w Tarnopolu, zawiązała się dnia 13 kwietnia br. spółka parcelacyjna pod nazwą: „Podolskie Towarzystwo agrarno-osadnicze” w Tarnopolu. Zawiązana spółka ma za zadanie przyznawać w komisowa sprzedaż ofiarowaną przez obszary dworskie ziemie i umożliwić jej jak najkorzystniejsze zabycie polskiej ludności rolniczej. Spółka powstała z pobudek narodowych z wykluczeniem wszelkiej spekulacji. Do Rady nadzorczej wybrani zostali: dr. Stefan Godlewski, insp. Włodzimierz Leśniakowski, radca Ludomir Ostrowski, prezes Józef Rajmund Schmidt, asesor Józef Witkowski. Zawiadowcami zostali wybrani: radca Adam Czarniecki i dr. Henryk Cziński, a zastępcami Konrad Lang i inż. Seweryn Nadolski.

## W Administracji naszej złożyli:

Pracownicy urzędu pocztowego w Tarnopolu bez różnicy narodowości i religii złożyli na cele narodowe kwotę 3398.20 marek z następującym rozdziałem: Na fundusz im. Naczelnika Piłsudskiego mk. 500, na flotę polską mk. 1000, na fundusz plebiscytowy marek 1898.20.

Na wdowy i sieroty po żołnierzach pol. Dr. A. M. zamiast kwiatów na grób ś. p. Bronisława Granata 50 koron.

Na Komitet O. Z. P. Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Wandy Czartoryskiej nieodżałowanej opiekunki żołnierza polskiego Aleksandrowie Skarbkowie 300 mk.

Tadeuszowie Cieńscy zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Wandy ks. Czartoryskiej mk. 100.

Na Ochronę dziecka. Marja Burzymowa zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Marji Kukawskiej mk. 50.

Na plebiscyt mazurski. J. B. nieprzyjęte przez p. Aleksandra Ulenieciedego mk. 15.10.

Walery Leliwa mk. 20.

Na plebiscyt Spiza i Orawy. Walery Leliwa mk. 20.

Na plebiscyt warszawski. Walery Leliwa mk. 20.

Na plebiscyt Górnośląski. Walery Leliwa mk. 20.

Na Skarb Polski. Alfonsyna Woźniakowska i pięćkoronówką srebrną, 2 guldeny srebrne i 2 kor. srebrne.

Na plebiscyt Cieszyński i Spisko-orański. Grono nauczycielskie oddz. równorzędnego gimnazjum IV. w dniu imienia dyr. Wojciecha Grzegorzewicza mk. 700. Młodzież klas wyższych mk. 659, 2 kor., Młodzież klas niższych mk. 77 i kor. 67.

Na Tow. Bratniej pom. słuchaczy Wsz. twow. Ks. R. Chłopecki mk. 100.

Na kuchnię akademicką. Ks. R. Chłopecki mk. 100.

Na Komit. „Dzieci nad morze”. Kamienobrodzcy w celu uczczenia pamięci Jurka 100 marek.

Na cele plebiscytowe. Uczniowie gimnazjum w Złoczowie: klasa I.a mk. 26.82, IIb mk. 3.64, IIa mk. 5.80, IIb mk. 15.75, IIIa mk. 88.77, IIIb mk. 52.57, IV mk. 48.74, VII mk. 57.60, VIII. mk. 78.91, razem mk. 378.50.

Na cele plebiscytowe. J. D. kor. 300.

Na Inwalidów W. P. Romuald Markiewicz tytułem otrzymanego zna-

leżnego mk. 100.

Na Tow. św. Wincentego a Paulo. Romuald Markiewicz tytułem otrzymanego zna-

leżnego mk. 105.

## Nekrologia.

Za spokój duszy ś. p.

### Heleny Krzczunowiczowej

jako w trzecią rocznicę śmierci odbędzie się w piątek 30-go kwietnia o godzinie 9 rano w Bazylice archikatedralnej **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** na które pozostała rodzina zaprasza krewnych przyjaciół i znaj. mch. 2294

# OGŁOSZENIA.

### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. — Nadesłane nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk.

### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w kronice 6 Mk. za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fenigów za wiersz. — Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**Kapelusze** i woale żałobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 1898

**Kuchnia** meble i wszelkie inne przedmioty „Doroteum” Sapięhy 34. 1820

**Garderobe** męska, damska i dziecięca oraz szlafki, franki, portyery, dywany, kupuje i sprzedaje. „Minerva” Lwów, Chraczyzna 15. 1805

**Miłyńskie** walce, kamienie, Perlaki, Transmisje, Pasy, Turbiny, Motory dostarcza „Pilot” Lwów, Batoro 4. 770

**Kostjumy** suknie, płaszcze wykonuje elegancko po niemieckim, skich cenach krawiec damski N. Pollak obecnie Łyczakowska 19. parter. 2228

**Kupię** maszynę do szycia ręczną w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji Słowa pod „Maszyna”. 2258

**Eleganckie** tożko z miosiężnymi ozdobami i sprężynowym materacem z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia do Administr. Słowa pod „Łóżko”. 2262

**Kupię** meszty czarne 37 Nr. w dobrym stanie. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Meszty”. 2263

**Lokomobila** system rurkowy o sile 16—18 HP. 6 atmosfer z drzewczkami do sprzedania M. Kierski, Lwów, pasaż Mikolascha. 2287

**Piękny** chart syberyjski za 4000 Mk. do sprzedania. Wiadomość w Administracji pod „Chart 125”. 2281

## Korzystajcie z okazji! 500 Marek!

placę za aparat starych sztucznych zębów, kupuję każdą ilość nawet połamanych — a także stare złoto, stare złote koronki i mostki.

Hotel „SAVOJ”, pokój nr. 3 Sobieskiego 7. — Codziennie od 9 do 7 wieczór bez przerwy. — Skład Materiałów i Instrumentów dentystycznych w Łodzi — BRACIA ZALCMAN. 2239

**Sprzedam** zaraz folwark około 190 morgów, 8 km. od kolei w pięknej po górskiej okolicy częściowo odbudowany i zagospodarowany. Blizsza wia omość Dr. Ujejski Pańska 18 od 5-6. Pośredni two wykluc. one.

**Szczeniaki** czyste pointery zaraz do sprzedania. Zybik. ki. wicza 28 II. p. 2308

**Sprzedam** dzierżawy 300—500 morg. Warunki z grzechności przyjmuje Urząd Pocztowy Iwonicz. 2311

**Obrus** na 12 osób z serwetkami rzecz antyczna do sprzedania 3 Maja 16, II. p. Paszkowski między 4 a 6-tą. 2312

**Sprzedam** Sypialnię, salonk, meble z pokoju męskiego, łóżka, szafarki, dywany większe, obrazy artystyczne, Maszyny do pisania, lampy naho-we, różne rzeczy do użytku domowe o Tomaszewski Ossolińskich 9. 2318

**Apteka** dobrze rentująca się wraz z ealnością w miasteczku Małopolski wch. dalej do sprzedania. Zgłoszenia listowne Lwów, Domagaliczów 3. p. H. Stankowa 2309

**Papa** dachowa, w większej ilości poleca M. Kierski Lwów, pasaż Mikolascha. 2310

## MIESZKANIA I SKLEPY.

**Sala** o 7-miu oknach na 2-gim piętrze w oficytach zaraz do wynajęcia. Zimorowicza 11—15. 1960

**Poszukuję** pokoju umeblowanego w pobliżu ulicy Piękarskiej lub Pańskiej. Zgłoszenia pod: „Oficer”. 2308

**Dwa pokoje z kuchnią** poszukuje spokojny i uczciwy lokator. Dzielnica obojętna. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „2 pokoje”. 2260

**Poszukuję** 1 pokoju umeblowanego w centrum miasta. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Kawaler”. 2261

**Wynajmę** 6—8 pokoj z komfortem najchętniej we willi z ogrodem od 1 lipca. Zgłosić się T. Potocki ul. Cłowa 2. 2296

**WOLNE POSADY.**

**Panny** piszącej biegle na maszynie posiadającej praktykę biurową poszukuje Inspektorat M. S. O. we Lwowie ul. Kopernika 1. 36, II. p. Płaca stosownie do uzdolnienia. 2256

**Instruktor** rutynowany potrzebny natychmiast na wieś do przygotowania 3 uczniów do wyższych klas gimnazjum realnego i 2 dziewcząt do klas niższych. Wymagana znajomość języka francuskiego i wykresowej geometrii. Warunki według umowy. Zgłoszenia do ks. J. Lucyka, proboszcza w Bórniakowcach p. Skala nad Zbruczem. 2313

**Koncypianta** względnie rutynowanego **Korespondenta** posiadającego praktykę biurową poszukuje Inspektorat M. S. O. we Lwowie przy ul. Kopernika 1. 36, II. p. Godziny urzędowe 9-14. Płaca stosownie do uzdolnienia. Zgłaszać się w Inspektoracie od 9-12 przedpołudniem. 2255

**Poszukiwana** rutynowana mundantka. Zgłoszenia Fre-dry 7 parter. Dr. Grzeszczyński 4-6-tą 2283

**Większe przedsiębiorstwo**

fabryczne poszukuje biegłego buchaltera bilansisty (Polaka) od 15 maja lub 1 czerwca. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i z podaniem referencji do biura Sokolowskiego ul. Jagiellońska pod „Przedsiębiorstwo fabryczne”. 2288

**POSADY POSZUKIWANE.**

**Ukończona** konserwatorystka, inteligentna, wykształcona wyjechałaby chętnie na wieś lub prowincję, gdyby miała zapewnioną pewną ilość lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Konserwatorystka”. 2267

**Osoba** inteligentna szuka miejsca zaraz do zarządu domu, zna się bardzo dobrze na kuchni i gospodarstwie, posiada b. dobre polecenia. Zgłoszenia: Hofmana 10, parter na prawo. 2284

**Buchalterka** rolnicza z praktyką, pisząca na maszynie, szuka posady na wsi od czerwca. Serafi-nówna Sambor, Lwowska. 2285

**Kucharz** w średnim wieku, żonaty bezdzietny poszukuje posady prywatnie, też na sezon Jan Dańczak Cześniaki Rohatyn. 2-24

**MAŻEŃSTWA.****Wdowiec.**

w wieku przeszło 40 lat posiadający milionową fortunę, człowiek lepszej sfery towarzyskiej — zawrże znajomość w celu matrymonialnym z panną lub wdową w wieku do 25 lat Posag zupełnie nie wymagany, natomiast gruntowna prawność charakteru, łagodność usposobienia, wyższa kultura ducha i towarzyska, npodobanie wszelkich przejawów piękna i sztuki, piękność fizyczna względnie powierzchowność pełna wdzięku i wytworności. Pośrednictwo osób trzecich chętnie widziane. Zgłoszenia możliwie z fotografią pod „Bellina” Administracja dziennika. Bezwzględna dyskrecja zapewniona. 2248

**ZGUBIONO ZNALEZIONO.**

**Baczność!** Unieważnia się zgubiony dokument zwolnienia z wojska na nazwisko kaprala Michała Gawła. 2300

**ROZNE DONIESIENIA.**

**Pan** z inteligencji przyjmę do nauki szycia i kroju War-chalówna Kochanowskiego 10 2276

**Zakład** dentystyczny Dra Pileckiego pl. Dąbrowskiego 1. 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, bezbolesne wyjmowanie zębów, reperatury. Pacjentów z prowincji zatawia się szybko. 1841

**Za wyrobienie** państwowej posady dla panny biegle piszącej na maszynie i władającej językiem polskim i niemieckim dam 1000 Mk. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „1000”. 2265

„Stanisława” Pracownia pończosznicza i trykotarska ul. Issakowicza boczna 2 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie pończosznicztwa wchodzące, jak pończochy, skarpetki pończoszki dziecięce itp., podrabia pończochy i przerabia z 3 par starych na 2 pary nowe. 2316

**Dzierżawa** dwa folwarki koło Stanisławowa, 450 morgów i 200 morgów roli i łąk z obsiewami, budynkami zaraz do wydzierżawienia. Tenuta w ziemiopłodach. Pod „Dzierżawa” Administracja Gazety. 2301

**Biuro** Niemczyńskiej plac Akademicki 3. poleca doborowe siły nauczycielskie na wakacje i na rok szkolny, wychowawczy Polki, cudzoziemki, zarządczyni, towarzyski, służbę wszelkiej kategorii, rządów, ekonomów, leśniczych, nadleśniczych, gajowych, maszynistów, szoferów, furmanów, lokaj, kamerdynerów, kucharzy, kucharki, służbę każdej kategorii. 2303

Gmina miasta Sanoka ma zamiar bezzwłocznie przystąpić do budowy

**miejskiej sieci gazowej**

w połączeniu z gazociągami rządowymi Krosno-Sanok i w tym celu zaprasza zainteresowanych techników i przedsiębiorców branży gazowej o przedłożenia elaboratów i ofert w jak najkrótszym czasie. 2223

Sanok 15 kwietnia 1920.

Burmistrz  
K a w s k i.

## Polski Fundusz wdów i sierót wojennych rozszerza swój zakres działania przez wprowadzenie działu kinematograficznego

którego celem będzie:

- 1) założenie w miastach i miasteczkach Polski nowych, wytwornych kinoteatrów; 2322
- 2) urządzenie centralnej wypożyczalni filmów, któraby zaopatrywała polskie kinoteatry w prawdziwie wartościowe filmy.

**Dział kinematograficzny**

Polskiego Funduszu wdów i sierót wojennych będzie pozostawał w ściślejszej łączności ze znaną Spółką Akcyjną przemysłu filmowego „ORNAK” w Warszawie, która:

- 1) prowadzi już szereg własnych kinoteatrów w Polsce;
  - 2) ma własną wytwórnię i wielką wypożyczalnię filmów;
  - 3) posiada kilkadziesiąt filmów pierwszorzędnej wartości;
  - 4) zawarła kontrakty z największymi Towarzystwami filmowymi Francji, Włoch i Ameryki — na dostarczenie filmów o wybitnej treści artystycznej i sensacyjnej i pełnych wspaniałych estetycznych efektów.
- Do Zarządu Komitetu Założycieli Spółki akc. „ORNAK” należą: Jan Bigoszt, Dr. Feliks Gutman, Dr. Kazimierz Chłapowski, Dr. Michał Wyrostek, Henryk Bigoszt, Dr. Juliusz Zymirski.

Lista subskrypcji na akcje (po 500 Mk. sztuka) zostaje zamknięta z dniem 15 maja 1920 r.

Zgłoszenia subskrypcji na akcje należy skierowywać do Banku hipotecznego we Lwowie, pl. Marjacki, lub do Polskiego Funduszu wdów i sierót we Lwowie, Kościuszki 1. 8 l. p.



Prenumeratę

na  
„Słowo Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa  
Polskiego”

Lwów, Zimorowicza

11-15.

**Polskie Biuro Parcelacyjne**

we  
Lwowie

Przeprowadza parcelację majątków ziemskich, organizuje nowe osady i wyrabia POTRZEBNE KREDYTY.

Dyrekcję prowadzą Dr. Stanisław Grzesik i Dr. Leon Korencki, adwokaci we L W O W I E, ul. Courlarda 2. 2012

## Najlepszą P A P E do krycia dachów

poleca

1760

Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3.



Opaski brzuszne lecznicze i dla poprawienia figury. Bandaże na przepukliny pępka, brzucha, pachwiny i t. d. Podtrzymywacze przeciw zgarbieniu. Moczniki gumowe do chodu dla osób osłabionych na pęcherz. Pończochy gumowe. Podpaski mieszane i t. d.

poleca 1494

M. L. Polaczek, Sambor 7.

**500 Mk!**

placę za

**aparat sztucznych zębów**

Starych połamanych. — Kupuje również zęby po-odyncze. Przyjmuje od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy. — Adres; Hotel GRAND, ul. Legionów, pokój nr. 16, II piętro. 2270

Krajowa

**Keramiczna Stacja doświadczalna**

we Lwowie, ul. Domsa 1. 2.

bada obecnie jak przed wojną  
gliny i piaski,

czy one są przydatne do wyrobu cegieł, dachówek, rurek drewnowych, pieców kaflowych lub — — — innych wyrobów z gliny. — — —  
Na żądanie wysyła Stacja keramiczna bezpłatnie detaliczną instrukcję. 2241

**Dom murowany**

222

o 2-ch pokojach, kuchni i małej werandki z ogrodem owocowo-jarzynowym na Kleparowie z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Pod „dom” Adm. Słowa Pol.

Łupek azbestowy, Pape dachowa Wapno i inne materiały budowlane dostarcza natychmiast 2321

HORSZOWSKI i Ska Lwów, Cieszkowska 32.

Lokomobila angielska na kołach 28/32 MK.  
Lokomobila angielska stała 35/40 MK.  
Lokomobila Lanza stała 65/100 Mk.

Motory benzynowe, ropne, Pługi motorowe oraz wszelkie 2246

Inne maszyny.

Natychmiastowa dostawa. Spół. z ogr. per. Lwów, ul. Batorego 4. (dom własny)

Dom handlowy i techniczny „PILOT”

Biuro techniczne

**„ZENIT”**

Kraków, ul. Stradom 7.

poleca do natychmiastowej dostawy ze składu:

pakunki konopne grafitowane

plyty gumowe z wkł.

młki, foczki szmirglowe i inne art. techn.

Sprzedaz tylko hurtowna. 2252

**Owies siewny „Zwycięzca”**

oryginalny importowany ze Szwecji w workach plombowanych przez rząd Szwedzki

poleca 2266

**BANK ROLNICZY**

dostawa natychmiastowa.

**AUTOBUS**

marki „Fiat-Torino” o sile 35 do 40 HP. na 12 osób natychmiast do sprzedania w firmie

„MOTOR” Lwów, Kopernika 1. 54.



W dzielnicy Gródeckiej

czytelnicy nasi zaopatrywać się mogą w „Słowo Polskie” w handlu korzennym D. Kall-

nowskiego przy ul. Gródeckiej 13.

AAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAA